

Kurier Poranny

Środa
29.04.2026

www.poranny.pl

Nr. 82 (10730)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Na rok i dwa lata więzienia skazał sąd oskarżonych w sprawie napaści na belgijskich kibiców **str. 4**



Majowe święta w Białymstoku. Wczoraj mówiono o przygotowanych wydarzeniach **str. 5**

Lasy Państwowe i parki narodowe z woj. podlaskiego zacieśniają współpracę **str. 2**

Nr ISSN 0866-9511

Nr indeksu 350354



POLITYKA ZAGRANICZNA

Andrzej Poczobut wreszcie wolny! Był więźniem politycznym od 2021 roku **str. 4, 8**

Z SĄDU

Litwa. Siedem lat więzienia za zabójstwo polskiego kibica

Sąd Okręgowy w Poniewieżu na północy Litwy skazał Ernestasa M. na siedem lat więzienia za zabójstwo polskiego kibica - poinformowała agencja BNS. Dodatkowo ma on zapłacić odszkodowanie rodzinie ofiary: 35 tys. euro matce, 30 tys. euro - synowi i 15 tys. euro - siostrze.

Jak przypomnieliśmy, do tragicznego w skutkach zdarzenia doszło 23 lipca 2024 r. w Poniewieżu przed pierwszym meczem Jagiellonii Białystok z litewskim FK Panevezys 2. rundy eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów. Kibic Jagiellonii, który przyjechał na ten mecz, wdał się w sprzeczkę z Ernestasem M. w barze niedaleko stadionu. Ernestas M. uderzył mężczyznę w twarz, powodując jego upadek i uraz głowy.

Polak został przewieziony do szpitala, ale wypisał się z niego

na własne żądanie. Później został znaleziony w miejscu publicznym i ponownie hospitalizowany. Przeszedł operację w lokalnym szpitalu, jednak zmarł trzy tygodnie później.

Ernestas M. został zatrzymany dzień po zdarzeniu. Przyznał się do uderzenia Polaka, twierdząc, że działał w obawie przed atakiem.

Sąd uznał Ernestasa M. za winnego i skazał go na siedem lat pozbawienia wolności - przekazała Jolita Gudeliene, rzeczniczka Sądu Okręgowego w Poniewieżu. Zgodnie z litewskim kodeksem karnym jest to najniższy wymiar kary za zabójstwo.

Gudeliene podkreśliła, że winę oskarżonego ustalono na podstawie opinii biegłych i innych dowodów.

Wyrok może zostać zaskarżony do Sądu Apelacyjnego w ciągu 20 dni. (PAP)

INWESTYCJE ZMIENI SIĘ UKŁAD DROGOWY W OKOLICY UL. ANDERSA

Będzie lepszy dojazd na giełdę. I do przyszłego aquaparku

Białystok
Tomasz Maleta

Giełda owocowo-warzywna, spalarnia, tereny przy Białej, budujący się park handlowo-biurowy. Do wszystkich tych miejsc przy ul. Andersa prowadzi jeden dojazd przez rondo pod wiaduktem trasy generalskiej. A pod koniec 2028 roku dojdzie jeszcze aquapark. Miasto zamierza przebudować układ drogowy w tym miejscu. Bez zmiany dojazdu do wszystkich tych miejsc będzie się korkował.

Już teraz wjechanie na niedzielą giełdę graniczy z cudem. Sznur samochodów ciągnie się od ronda Pamięci Biezaństwa 1915 roku aż po wjazd na stację paliw przed Agnellą. O znalezieniu miejsca postojowego nie wspominając. - By znaleźć miejsce należy przyjechać bardzo wcześniej. A i tak nie ma gwarancji, że się trafi wolne. Zresztą z wyjazdem też są niemałe kłopoty - mówi pan Andrzej, który dwa razy w miesiącu przyjeżdża na niedzielne zakupy.

Nie tylko on z niepokojem patrzy w przyszłość. Z jednej strony powstaje park handlowo-biurowy na terenie działki po byłych Uchwytach. Z drugiej strony miasto zamierza wybudować aquapark. A w pobliżu mieszczą się też inne firmy. - Bez dodatkowego dojazdu wszystko stanie jeszcze bardziej niż teraz - prognozuje pan Andrzej.

Obecny przebieg ul. Andersa to pokłosie jej przebudowy sprzed ponad dekady. W latach 2012-2013 powstała droga o długości 1,5 km o klasie GP z obowiązującą prędkością 70 km. Wybudowano jeden obiekt inżynierski - estakadę



Ulica Andersa. Na pierwszym planie estakada nad rondem

u zbiegu z ul. wówczas 1 Armii Wojska Polskiego (dziś Bitwy Białostockiej).

To też fragment trasy generalskiej. Przez lata układ drogowy był wystarczający, ale z czasem pod estakadą zaczęło się tworzyć wąskie gardło.

Okazuje się, że miasto myśli o przebudowie układu drogowego w rejonie przyszłego parku wodnego.

- Planowane jest ogłoszenie postępowania przetargowego na opracowanie dokumentacji projektowej na budowę dróg dojazdowych do tego obiektu sportowo-rekreacyjnego - informuje Anna Kowalska z magistratu.

W ramach zadania przewiduje się wprowadzenie rozwiązań mających na celu usprawnienie układu komunikacyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem dojazdu do basenu miejskiego.

- Analizie podlega zarówno istniejące, jak i planowane zagospodarowanie terenów przyległych, przekładające się na prognozowane warunki ruchu

drogowego - informuje Anna Kowalska. - Rozpatrywane są również aspekty związane z wprowadzeniem komunikacji miejskiej, jak i obsługą infrastruktury rowerowej.

Wykonawca dokumentacji projektowej będzie zobowiązany do przeprowadzenia analizy ruchowej i kierunkowej oraz zaproponowania rozwiązań uwzględniających niniejsze uwarunkowania. - Realizacja prac będzie podzielona na etapy, natomiast wykonanie w terenie przewidziane jest w budżecie na lata 2026-2028 - informuje Kowalska.

Na ostatniej sesji radni zapisali w wieloletniej prognozie finansowej na ten cel 17 mln zł, z tym że: 30 tys. zł - w 2026 r., 2 mln zł - w 2027 r., 15 mln zł - w 2028 r.

Przypomnijmy, że pierwotnie władze miasta zapowiadały, że park wodny ma zostać otwarty 15 grudnia 2028 roku.

A już w IV kwartale 2026 r. białostoczanie będą mogli wybrać się na zakupy do nowego centrum handlowego.

Jutro w naszej gazecie Puls

- Akcja Łatwoganga i efekt kuli śnieżnej, czyli jak zebrać ponad 200 mln zł
- Pomysły na majówkowe wypadki w naszym regionie

Zamów prenumeratę

Kurier Poranny
Gazeta Współczesna ☎ 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

Zainaugurowano cykl wydarzeń w 90. rocznicę wywózek Polaków do Kazachstanu

Białystok
Magda Ciasnowska

Historię wywózek Polaków do Kazachstanu chce przypomnieć i upamiętnić w 90. rocznicę tych wydarzeń Muzeum Pamięci Sybiru w Białymstoku. Zaplanowano cykl wydarzeń - wystaw, konferencji naukowych czy spotkań, które będą odbywać się przez cały rok w Polsce i w Kazachstanie.

90 lat temu, 28 kwietnia 1936 roku, Rada Komisarzy Ludowych przyjęła tajną uchwałę nr 776-120, która zapoczątkowała masowe deportacje ludności polskiej z pasa przygranicznego ówczesnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w głąb Kazachstanu.

- Były dwie fale deportacji - w czerwcu i kolejna we wrześniu i październiku. To pierwsze wielkie deportacje społeczności Polski - mówi Wojciech Śleszyński, dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru.

Wczoraj w Muzeum Pamięci Sybiru odbyła się konferencja prasowa inaugurująca obchody 90. rocznicy deportacji Polaków do Kazachstanu. Głównym zamierzeniem organizatorów jest uczczenie pamięci osób wywiezionych w 1936 roku, a także przybliżenie jednego z mniej rozpoznawalnych epizodów represji sowieckich. Istotnym elementem obchodów jest również pokazanie, w jaki sposób współcześnie dokumentuje się te wydarzenia, prowadzi badania oraz przekazuje



- To pierwsze wielkie deportacje społeczności Polski - mówił o deportacjach do Kazachstanu Wojciech Śleszyński

zuje wiedzę o nich kolejnym pokoleniom.

- Deportacje do Kazachstanu to jedna z najmniej znanych kart naszej historii. Obchodzimy w tym roku ich 90. rocznicę i jest to okazja do tego, by przypomnieć o tych wydarzeniach i pogłębić naszą wiedzę na ten temat - mówi Tadeusz Truskolski, prezydent Białegostoku.

Podczas spotkania zaprezentowano plan działań rocznicowych oraz najważniejsze przedsięwzięcia zaplanowane zarówno w kraju (w Białymstoku, Warszawie, Gdańsku, Krakowie i Częstochowie), jak i poza jego granicami - w Kazachstanie, m.in. w Astanie, Karagandzie i Oziornoje. Wśród nich znalazły się konferencje naukowe, seminaria, promocje publikacji, wystawy, a także inicjatywy o charakterze symbolicznym.

- Jednym z najważniejszych punktów programu będzie otwarcie wystawy „Deportowani na step” w Sejmie RP, towarzyszącej przyjęciu uchwały upamiętniającej 90. rocznicę zesłań. Symbolicznym zwieńczeniem obchodów będzie natomiast wielka wystawa w Muzeum Narodowym w Astanie pod koniec roku - poinformował Wojciech Śleszyński.

Współorganizatorem obchodów jest Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

- Będzie to cały ciąg wydarzeń, które będą odbywać się przez wiele miesięcy. Dzięki takiej formule możemy opowiedzieć o tej tragedii bardzo szeroko, w różnych aspektach i w różnych miejscach Polski i świata - mówi dr Dmitrii Panto, kustosz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Region
Magda Ciasnowska

Lasy Państwowe i parki narodowe z Podlasia zacieśniają współpracę w ochronie przyrody. Podpisane porozumienia zakładają wspólne wykorzystanie sprzętu, w tym statków powietrznych, w obliczu rosnącego zagrożenia pożarowego.

Wczoraj w siedzibie Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku podpisane zostały porozumienia z podlaskimi parkami narodowymi. Dokumenty dotyczyły współpracy w zakresie wykorzystania dwóch statków powietrznych RDLP (samolotu Dromader oraz śmigłowca Bell) oraz udostępniania innych elementów systemu przeciwpożarowego Lasów Państwowych.

- Dziękuję, że możemy po raz kolejny podjąć wspólne działania w celu ochrony przyrody. Tego, że jest to niezbędne, doświadczyliśmy kilka dni temu ratując rezerwat Puszczy Białowieskiej. Jeszcze bardziej wymownym przykładem są zdarzenia z ubiegłego roku, które dotknęły Biebrzański Park Narodowy - mówił Tadeusz Wilczyński, dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Białymstoku.

W 2025 roku białostocka dyrekcja przeznaczyła na działania związane z ochroną przeciwpożarową niemal dziewięć milionów złotych. Środki te pochodziły z prowadzonej gospodarki

leśnej, w tym ze sprzedaży drewna. Dzięki temu możliwe było utrzymanie i rozwijanie infrastruktury, takiej jak lotnicza flota gaśnicza, punkty poboru wody, wieże obserwacyjne, system monitoringu, pasy przeciwpożarowe, drogi dojazdowe czy specjalistyczne pojazdy patrolowo-gaśnicze. Wiele z tych zasobów wykorzystywanych jest też podczas akcji prowadzonych na terenie parków narodowych.

- O tym jak cenne i niezastąpione są statki powietrzne, mogliśmy się przekonać w akcji już niejednokrotnie. Cieszy nas bardzo, że Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku do dyspozycji w tym sezonie ma również helikopter. Biebrzański czy Narwiański Park Narodowy, ale też Puszcza Białowieska i lasy nad Wigrami, to takie obszary które wymagają szczególnego podejścia - powiedział Artur Wiatr, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Leśnicy i dyrekcje parków narodowych podkreślają, że

jest sucho, brakuje opadów deszczu. W związku ze zbliżającą się majówką, zwrócili się również do społeczeństwa z apelem o odpowiedzialne korzystanie z terenów leśnych.

- Zapraszamy do wędrowek i do obcowania z naturą. Prosimy jednak, aby za każdym razem wchodząc na obszar przyrodniczy, czy to trend leśny, czy to torfowisko, pamiętać o tym, że jest bardzo sucho, a przez to zagrożenie jest bardzo wysokie. Nawet delikatna nieostrożność, mała iskierka jest w stanie wywołać olbrzymi pożar i tragedię - podkreśla Artur Wiatr. - Wędrujemy przez lasy w sposób bezpieczny i odpowiedzialny.

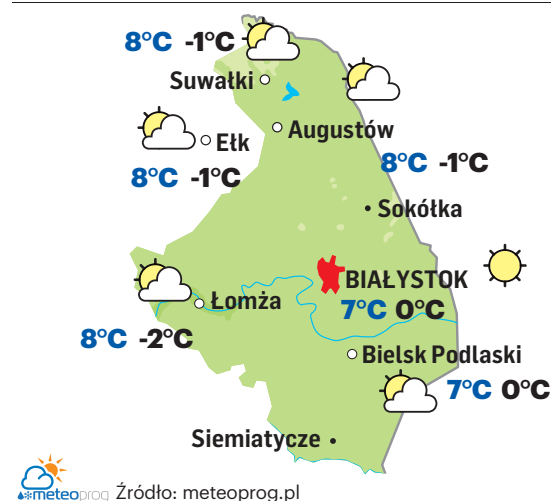
Kluczowe jest parkowanie wyłącznie w wyznaczonych miejscach, nieblokowanie dróg pożarowych oraz używanie ognia jedynie tam, gdzie jest to dozwolone.

Informacje o dostępnych parkingach i miejscach na ogniska można znaleźć na portalu czaswlas.pl.



Wczoraj w siedzibie RDLP w Białymstoku podpisane zostały porozumienia z podlaskimi parkami narodowymi

Pogoda w regionie



29 KWIETNIA 2026

Dziś 119. dzień roku
Do sylwestra pozostało 246 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.57, zachód o godzinie 19.52. Dzień będzie trwać 14 godzin i 55 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 2 godziny i 1 minutę i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 7 godzin i 22 minuty.

Imieniny dziś obchodzą:
Piotr, Augustyn

KALENDARIUM

1919

Sejm RP przyjął ustawę ustanawiającą 3 maja świętem narodowym.

1923

Z udziałem prezydenta Stanisława Wojciechowskiego i premiera Władysława Sikorskiego odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie „Tymczasowego Portu Wojennego i Schroniska dla Rybaków”.



FOTIAN JONES / WIKEDIA.PL

1945

Wojska amerykańskie wyzwoliły obóz koncentracyjny w Dachau (był to pierwszy niemiecki oboz koncentracyjny i wzór dla kolejnych).

1970

W Wiedniu w finałowym meczu Pucharu Zdobywców Pucharów Górnik Zabrze przegrał z Manchesterem City 1:2.

2011

W Opactwie Westminster w Londynie pobrał się Wilhelm, książę Cambridge i Kate Middleton (na zdjęciu) - od tej chwili Katarzyna, księżna Cambridge.

Bezpieczeństwo zaczyna się od samorządu. Wielka konferencja w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach

27 kwietnia w Centrum Wystawowym Pronar w Siemiatyczach odbyła się konferencja „Bezpieczny samorząd – ochrona ludności, strategiczne zarządzanie infrastrukturą i obiektami publicznymi w sytuacjach kryzysowych”. Wydarzenie zorganizowane przez samorząd miasta i powiatu Siemiatyckie oraz firmę Pronar zgromadziło przedstawicieli administracji, służb oraz ekspertów zajmujących się zarządzaniem kryzysowym.



Spotkanie miało charakter praktyczny – poprzedziło je zwiedzanie zakładów Pronaru w Siemiatyczach, gdzie produkowane są m.in. maszyny komunalne i recyklingowe wykorzystywane w utrzymaniu infrastruktury oraz w działaniach po klęskach żywiołowych.

„W samorządzie nie ma nic pewnego”

Jednym z głównych tematów była nieprzewidywalność sytuacji kryzysowych, z którymi mierzą się lokalne władze.

– „W samorządzie nie ma nic pewnego. Każdy dzień przynosi nowe niespodzianki” – podkreślał mecenas Maciej Kielbus, ekspert prawa komunalnego. Zwracał on uwagę, że system reagowania kryzysowego w Polsce często opiera się na doraźnych rozwiązaniach legislacyjnych.

– Zamiast systemowych rozwiązań mamy sytuacje „łata-tane” specustawami – wska-

zywał, przywołując m.in. pandemię COVID-19, kryzys uchodźczy i powódzie.

Samorząd jako fundament bezpieczeństwa

Prezes Pronaru Sergiusz Martyniuk przypomniał znaczenie reformy samorządowej i jej wpływ na rozwój Polski lokalnej.

– „Ich reforma nie potrzebuje żadnej reanimacji. Nie byłoby w Polsce demokracji, gdyby nie było samorządów” – mówił, odnosząc się do twórców reformy administracyjnej. Dodał również, że współczesność wymaga gotowości na różne scenariusze:

– „Musimy być na wszystko przygotowani” – podkreślał, wskazując na rosnącą liczbę zjawisk kryzysowych, takich jak wichury czy awarie infrastruktury.

Bezpieczeństwo jak tlen

Starosta siemiatycki Mariusz Cieślak zwrócił uwagę na za-

grożenia wynikające z położenia regionu.

– „Żyjemy w takim miejscu, że cały czas jesteśmy narażeni na ataki ze wschodu, czy to drogowe, czy związane z cyberbezpieczeństwem” – zaznaczył.

Burmistrz Siemiatycz Piotr Siniakowicz podkreślił natomiast, że bezpieczeństwo jest elementem niewidocznym, ale kluczowym.

– „Bezpieczeństwo nie da się dotknąć, zobaczyć, sfotografować. A tak naprawdę jest jak tlen. Jeśli go brakuje, zaczynamy je odczuwać” – mówił.

Dodał również, że samorządy muszą stale doskonalić procedury i wymieniać doświadczenia, aby skutecznie reagować na kryzysy.

Kryzysy wymagają współpracy

Eksperti wskazywali, że samorządy są pierwszą linią reagowania, ale nie mogą działać samodzielnie.



– Potrzebne jest wsparcie administracji rządowej i spójne systemowe rozwiązania – podkreślał mecenas Kielbus.

Przedstawiciel Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego Adam Czuby zwrócił uwagę, że mimo incydentalnych działań kryzysowych istnieją plany reagowania w różnych instytucjach.

Doświadczenia z katastrof

Swoimi doświadczeniami podzielił się Tomasz Nowicki, burmistrz Łądko-Zdroju, który w 2024 roku mierzył się ze skutkami powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

– „Powodzie zdarzają się u nas regularnie. Pytanie brzmi nie czy, ale kiedy” – mówił.

Zwracał uwagę na znaczenie komunikacji i dostępu do informacji w sytuacjach kryzysowych:

– „Ani procedura, ani najlepszy sprzęt nie zadziałają, jeśli nie będziemy

mieli dostępu do informacji” – podkreślił.

Sprzęt i infrastruktura

Jednym z poruszanych tematów była konieczność inwestowania w sprzęt komunalny, który może być wykorzystywany zarówno na co dzień, jak i w sytuacjach kryzysowych.

– Koparki, pompy czy pojazdy techniczne są dziś podstawą sprawnego reagowania – wskazywano podczas debaty. Eksperti zwracali uwagę, że wydatkowanie środków publicznych w obszarze bezpieczeństwa wymaga równowagi między natychmiastową potrzebą a długofalową efektywnością.

Odpady po katastrofach

Druga część konferencji poświęcona była problemowi odpadów powstających po klęskach żywiołowych. Przykład Nysy pokazał skalę wyzwania – w czasie powodzi ilość odpadów wzrosła tam wielokrotnie w stosunku do

standardowych poziomów rocznych.

Podkreślano, że zarządzanie odpadami kłeskowymi staje się jednym z kluczowych elementów systemu bezpieczeństwa lokalnego.

Wnioski z Siemiatycz

Konferencja w Siemiatyczach pokazała, że bezpieczeństwo zaczyna się na poziomie lokalnym, a skuteczne zarządzanie kryzysowe wymaga współpracy, przygotowania i elastyczności systemu. Wydarzenie odbyło się pod patronatem m.in. Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Infrastruktury, MSWiA, Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz władz wojewódzkich Podlasia i Lubelszczyzny.

Organizatorzy podkreślali, że celem spotkania było nie tylko omówienie zagrożeń, ale przede wszystkim wypracowanie praktycznych rozwiązań wzmacniających odporność samorządów na sytuacje kryzysowe.



Andrzej Poczobut wolny. Wicemarszałek Senatu: Polska da mu wytchnienie

Polityka zagraniczna
Andrzej Kłopotowski, PAP

Po ponad pięciu latach dziennikarz i działacz polskiej mniejszości Andrzej Poczobut został zwolniony z białoruskiego więzienia w ramach wymiany więźniów w formule „pięciu za pięciu” na przejściu granicznym Białowieża-Piererow.

Andrzej Poczobut we wtorek przekroczył polsko-białoruską granicę. Na przejściu w Białowieży przywitał go premier Donald Tusk.

Szef rządu we wpisie na X - który opatrzył zdjęciem, na którym wita się z Poczobutem - przytoczył też pierwsze słowa uwolnionego: „Będę mógł tam wrócić?”, na co Tusk odpowiedział: „Tylko ty decydujesz. Jesteś już wolnym człowiekiem”. „Niezlomny” - napisał premier o Poczobucie.

Donald Tusk - zwracając się do Andrzeja Poczobuta - podkreślił, że otrzyma on od Polski pełną, wszechstronną pomoc. Zapewnił, że uszanowana zostanie każda jego decyzja dotycząca przyszłości, a Polska będzie wspierać go, niezależnie od jego wyborów. Przekazał, że - chociaż Poczobut jest „bardzo wyniszczony więzieniem fizycznie” - tak jest „psychicznie w świetnej formie”.

Radość z uwolnienia przez białoruski reżim dziennikarza, działacza Związku Polaków na Białorusi Andrzeja Poczobuta wyraził Podlaski Oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska, który od pięciu lat co miesiąc organizował w Białymstoku akcje solidarności z Poczobutem i innymi więźniami politycznymi.

- Czuję ogromną radość, ale i zaskoczenie. Niedawno, 24 kwietnia, organizowaliśmy spotkanie solidarności, niedawno rozmawialiśmy na temat Andrzeja w naszej telewizji. W tej chwili najważniejsze jest, by

po tych trudach opatrzyć Andrzeja medycznie, żeby spotkał się z rodziną, bo jeszcze do takiego spotkania nie doszło - komentuje Anna Kietlińska, prezes podlaskiej Wspólnoty Polskiej. - W Białymstoku jesteśmy naprawdę pozytywnie „podmiłowani”. Od ponad pięciu lat spotykaliśmy się co miesiąc, cały czas mówiliśmy o Andrzeju.

- To ważna i dobra wiadomość. Po pięciu latach białoruskiego więzienia wraca na wolność. I chociaż musi opuścić Grodzieńszczyznę to Polska da mu wytchnienie i wesprze w dalszych działaniach - komentuje wicemarszałek Senatu Maciej Żywno z Polski 2050.

- Zwyciężyłeś Andrzeju! - napisał w mediach społecznościowych koordynator ds. Polonii i Polaków za granicą w Kancelarii Senatu Robert Tyszkiewicz.

Kietlińska dodaje, że uwolnienie Andrzeja Poczobuta nie oznacza zakończenia comiesięcznych akcji przed białostockim pomnikiem księdza Jerzego Popiełuszki - Andrzeja był ich twarzą. Teraz akcje będą poświęcone więźniom politycznym na Białorusi.

Andrzej Poczobut przez wiele lat współpracował z polskimi mediami relacjonując sytuację na Białorusi. Za krytyczne wypowiedzi na temat przywódcy Białorusi Aleksandra Łukaszenki trafił do aresztu i stawał przed sądem. 25 marca 2021 r. został zatrzymany. Władze białoruskie przypisały jego działaniom - polegającym na kultywowaniu polskości i publikowaniu artykułów w mediach - znamiona „rehabilitacji nazizmu”. Aktywnie długo przetrzymywano w areszcie, a 8 lutego 2023 r. skazano na osiem lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Apelacja została odrzucona przez białoruski Sąd Najwyższy i Poczobut przebywał w kolonii karnej w Nowopołocku.

Czytaj też na str. 8

Kary więzienia za napaść na belgijskich kibiców

Z sądu
PAP

Na rok i dwa lata więzienia skazał we wtorek Sąd Rejonowy w Białymstoku dwóch młodych mężczyzn w procesie w sprawie napaści na dwóch kibiców belgijskiej drużyny piłkarskiej Cercle Brugge. Chodziło o kradzież klubowego szalika. Obrona wnioskowała o kary w zawieszeniu. Wyrok nie jest prawomocny.

W marcu 2025 r. Jagiellonia grała w Białymstoku z Cercle Brugge mecz jednej ósmej finału poprzedniej edycji piłkarskiej Ligi Konferencji. Spotkanie zakończyło się ok. godz. 23. Po nim policja dostała informację, że w centrum miasta został pobity jeden z kibiców belgijskiej drużyny.

Ze zgłoszenia wynikało, że do wracającej ze stadionu grupy fanów Cercle podjechało BMW, z którego wysiadły cztery zamaskowane osoby. Ostatecznie okazało się, że dwie, a dwie zostały w samochodzie.

Jeden z kibiców z Belgii został przewrócony, napastnicy bili go i kopali, po czym wsiedli do samochodu i odjechali. Na wezwany patrol czekała na miejscu osoba zgłaszająca tę napaść i zakrwawiony mężczyzna. Wezwano pogotowie, które zabrało go do szpitala.

Policja poszukiwała auta, znając jego markę i początkowe numery z tablicy rejestracyjnej

zapamiętane przez świadków. Funkcjonariusze trafili na nie w innej części miasta i tam zatrzymali do kontroli.

BMW jechało dwóch mężczyzn i dwie kobiety - 23-letni mieszkaniec Hajnówki, 22-letni Białostoczanin oraz dwie Białostoczanki w wieku 20 i 21 lat. W aucie policjanci znaleźli kominiarki i tzw. kominy również mogące służyć do zasłonięcia twarzy. Początkowo zatrzymana została cała czwórka, ostatecznie zarzuty postawiono mężczyznom.

Ponieważ jeden z nich był wówczas zawodowym żołnierzem (stracił już tę pracę), śledztwo nadzorował dział ds. wojskowych prokuratury. Obu mężczyznom zarzucono usiłowanie dokonania rozboju. Chodziło o klubowy szalik belgijskiego kibica, którego napastnikom nie udało się zabrać, bo zareagowali świadkowie tej napaści.

Uderzony mężczyzna upadł na chodnik, miał m.in. złamany nos i rozbity łuk brwiowy.

W śledztwie obaj podejrzani nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Przed sądem jeden z nich (drugi przebywał za granicą) przyznał się i przeprosił. Zanim ruszył proces, obrońca obu złożył wniosek o skierowanie sprawy do postępowania mediacyjnego, w którego trakcie strony mogłyby m.in. uzgodnić kwestię zadośćuczynienia.

Mediacje zakończyły się ugodą. Oskarżeni zobowiązali

się zapłacić pokrzywdzonemu po 2 tys. euro w formie zadośćuczynienia i odszkodowania.

We wtorek sąd zamknął przewód sądowy, a strony wygłosiły mowy końcowe. Prokuratura wnioskowała o kary po dwa lata więzienia. Obrona chciała poroku więzienia w zawieszeniu.

Sąd Rejonowy w Białymstoku, nieco zmieniając kwalifikację prawną, w opisie czynu przyjął, że doszło do przestępstwa usiłowania rozboju wobec nie jednego, ale dwóch belgijskich kibiców, z tym że w drugim przypadku chłopak (nastolatki) bronił się i nie został tak dotkliwie pobity.

Pierwszego z oskarżonych sąd skazał na dwa lata, drugiego - uznając, że był to przypadek mniejszej wagi - na rok więzienia. Chłopakowi (nie dotyczyły go mediacje, podczas których negocjowano zadośćuczynienie) mają zapłacić po tysiąc złotych nawiazki.

- Oskarżeni z błahego powodu, z powodu zdobycia szalika drużyny przeciwnej, dopuścili się przestępstwa zagrożonego karą do 15 lat pozbawienia wolności. To jest bardzo surowe

Oskarżeni z błahego powodu, z powodu zdobycia szalika drużyny przeciwnej, dopuścili się przestępstwa zagrożonego karą do 15 lat więzienia

przestępstwo - mówiła w uzasadnieniu wyroku sędzia Katarzyna Skindzier-Ostapa. Sędzia zwracała przy tym uwagę, jaką wartość ma taki szalik w środowisku kibicowskim. - Więc to miało być trofeum. Jeżeli miało być to trofeum, a ktoś używa przemocy w taki sposób, że kopie leżącego mężczyznę, który utracił przytomność, oznacza to mniej więcej tyle, że zasługuje na bardzo surową karę - dodała.

Sędzia Skindzier-Ostapa mówiła o prewencyjnym znaczeniu wyroku, podkreślała, że doszło do rażącego naruszenia porządku prawnego.

- Wnioski mają być wyciągnięte nie tylko przez samych oskarżonych, ale mają osiągnąć cel również w stosunku do innych. Ma być to taka kara, która ma odstraszać od takiego postępowania - dodała.

Sąd różnicował kary, bo - co mówiła sędzia - pierwszy z oskarżonych działał brutalnie, kopał leżącego. Drugi z nich szarpał się z nastolatkiem, nie używał aż tak dużej przemocy, usiłował go uderzyć, ale mu się nie udało - stąd kara łagodniejsza. Sędzia mówiła też, że co prawda oskarżeni wyrazili skruchę i przeprosili w postępowaniu mediacyjnym, ale - jak podkreśliła - „nic nie zmienia tego, że dla szalika dopuścili się przestępstwa rozboju”.

- Sami będąc kibicami, w stosunku do innych kibiców zachowali się w rażący, niewłaściwy i karygodny sposób - dodała.

PKP PLK znów wybrały najkorzystniejszą ofertę w przetargu na modernizację linii Białystok - Elk

Kolej
PAP

PKP PLK po raz trzeci wybrały najkorzystniejszą ofertę w przetargu na modernizację linii kolejowej Białystok-Elk, która jest częścią trasy Rail Baltica - poinformowała w poniedziałek spółka. Wybrano opcję złożoną przez konsorcjum, którego liderem jest firma Track Tec Construction.

Przetarg na tę inwestycję był ogłoszony w styczniu 2025 roku. Wpłynęło pięć ofert, a proponowane przez firmy kwoty wahały się od ponad 4,5 mld zł brutto do ponad 6,6 mld zł brutto.

PKP PLK poinformowały w poniedziałek w komunikacie o wyborze kolejnej najko-

rzystniejszej oferty w tym przetargu. To trzeci wybór spółki; dwa poprzednie zostały odrzucone po złożeniu odwołań przez Krajową Izbę Odwołań (KIO), która nakazała powtórny analizę i wybór najkorzystniejszej oferty spośród pozostałych.

Jak można przeczytać na platformie zakupowej PKP PLK w informacji zamieszczonej w poniedziałek, najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum pięciu firm: Track Tec Construction (lider), Intop Infrastruktura, Intop, Unibep i Pomorskie Przedsiębiorstwo Mechaniczno-Torowe. Kwota zaproponowana przez to konsorcjum przekracza 5,2 mld zł brutto.

„Dzisiejszy wybór oferty najkorzystniejszej jest konsekwencją wydanych wyroków

Krajowej Izby Odwoławczej w sprawie konsorcjum Torpol - Mirbud oraz w sprawie konsorcjum Budimex - Budimex Kolejnictwo - PORR, w wyniku których KIO nakazała odrzucenie ofert złożonych przez tych wykonawców oraz innych czynności wynikających z regulacji ustawy prawo zamówień publicznych” - przekazały PKP PLK w poniedziałkowym komunikacie.

Spółka dodała, że wybór tej oferty może podlegać kolejnym odwołaniom przez innych uczestników przetargu. Podano, że po zakończeniu ewentualnego procesu odwoławczego przeprowadzona zostanie obligatoryjna kontrola prezesa Urzędu Zamówień Publicznych.

Przetarg dotyczy 96-kilometrowego odcinka między-

Białystok-Elk. Będzie to drugi modernizowany w Podlaskiem, a także w części województwa warmińsko-mazurskiego fragment tego szlaku komunikacyjnego, prowadzącego w stronę państw nadbałtyckich: Litwy, Łotwy, Estonii. Jak wcześniej informowała spółka PKP PLK SA, inwestycja jest dofinansowana z unijnego programu CEF (Łącząc Europę).

Na trasie Białystok-Elk będzie dobudowany drugi tor, powstanie też nowoczesny system sterowania ruchem kolejowym. Remont przejdzie osiem stacji, 10 przystanków kolejowych, 20 wiaduktów drogowych i 12 kolejowych. Po zakończeniu inwestycji pociągi pojadą z prędkością do 200 km/h, a podróż z Białegostoku do Elku ma się skrócić do 55 minut.



Akcje solidarności z Andrzejem Poczobutem w Białymstoku odbywały się przez 5 lat. Ostatnia miała miejsce 24 kwietnia

Majówkowe świętowanie. Patriotycznie, ale i na sportowo

Zaproszenie
Andrzej Kłopotowski

To będą trzy dni, kiedy można odetchnąć od codzienności i oddać się świętowaniu. Od 1 do 3 maja w Białymstoku atrakcji nie zabraknie.

- Sprawdzam prognozy pogody i od 1 maja ma być pięknie. Pod względem aury ma się zmienić, będzie już ciepło w związku z tym nasi mieszkańcy będą mogli wziąć udział w wielu uroczystościach i tych oficjalnych, ale też nieoficjalnych. Właściwie każdego dnia od 1 do 3 maja jest okazja, żeby świętować - podnosi prezydent Tadeusz Truskolaski.

1 maja to 22. rocznica wejścia Polski do Unii Europejskiej (ale też Święto Pracy). 2 maja przypada Dzień Flagi, zaś 3 maja - Rocznicą Konstytucji 3 Maja.

- Przed nami patriotyczne triduum, trzy najważniejsze święta w polskim kalendarzu - podnosi wojewoda Jacek Brzozowski.

Dodaje, że te trzy dni odgrywały i odgrywać będą szczególną rolę w historii. Rocznicą wejścia Polski do Unii Europejskiej przypo-



Konferencja zapowiadająca majówkę w Białymstoku

mina „o wielkim marzeniu pokoleń Polek i Polaków, aby dołączyć do zjednoczonej Europy, w myśl słów św. Jana Pawła II: „Europa potrzebuje Polski, Polska potrzebuje Europy”. - Pamiętamy, że w świecie, w którym wiele środowisk politycznych stara się podważać sens obecności Polski w zjednoczonej Europie, w sposób szczególnie głośny powinniśmy mówić o tym dlaczego jest to tak ważne i dlaczego należy podkreślać jak ważna - z punktu widzenia racji stanu państwa pol-

skiego jest nasza obecność w Europie - dodaje Brzozowski.

I tak w piątek, 1 maja, z okazji 22. rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, o godz. 10 przy pomniku Marszałka Józefa Piłsudskiego na Rynku Kościuszki podniesiona zostanie flaga Unii Europejskiej. Centrum miasta zostanie przyozdobione flagami europejskimi, narodowymi i miejskimi.

Główne uroczystości, z udziałem władz miasta, województwa oraz wojska z okazji Dnia Flagi oraz rocznicy uchwalenia konstytucji odbywać się będą przy pomniku Marszałka - 2 maja od godz. 12, a 3 maja - od 12.30. Po zakończeniu oficjalnych uroczystości z okazji Narodowego Święta Trzeciego Maja będą rozdawane flagi biało-czerwone oraz kokardy narodowe i lizaki.

- Jako województwo podlaskie przygotowaliśmy szereg wspaniałych, nowoczesnych, regionalnych wydarzeń. Zapraszamy 3 maja pod ratusz, gdzie Muzeum Podlaskie i Podlaski Instytut Kultury organizują warsztaty tworzenia patriotycznych malowanek, rękodziela, kotylionów. Każdy uczestnik warsztatów otrzyma biało-czerwoną flagę. Również Podlaskie Muzeum Kultury Ludowej przez trzy dni organizuje szereg wydarzeń - zaprasza marszałek województwa Łukasz Prokorym. Będą to m.in. warsztaty, gra terenowa czy możliwość zwiedzania budynków w skansenie.

Kto woli aktywny wypoczynek będzie też miał w czym wybierać. Już 3 maja (zbiórka od godz. 16.30 na placu Jana Pawła II) w planach jest patriotyczny przejazd rolkowy. Jak mówi Marek Wojdakowski z fundacji „Chodź na rolki” przygotowano ośmiokilometrową trasę.

Z kolei Białostocki Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza do korzystania ze swoich obiektów. Na stadionie lekkoatletycznym w Zwierzyńcu 3 maja zaplanowano 36. Miting Solidarności. Można też korzystać z gry w golfa czy padła w ośrodku na Zawadach. Czynne są już Dojlidy, gdzie działa wypożyczalnia sprzętu, są boiska do gry piłką siatkową i plażową. Dostępne będą też pływalnie czy Tor Białystok.

Radni PiS złożyli projekt uchwały przeciwko szefom resortu środowiska

Polityka
Tomasz Maleta

Prawie 6,5 tysiąca podpisów złożyli wczoraj radni wojewódzcy Prawa i Sprawiedliwości w biurze podlaskiego sejmiku. Wsparły one projekt uchwały uznający ministra środowiska i klimatu Paulinę Hennig-Kłoskę i jej zastępcę Mikołaja Dorożalę za persona non grata w województwie podlaskim.

- Wielokrotnie mówiliśmy, że ci państwo praktycznie zniszczyli całą branżę drzewną w województwie podlaskim - uzasadniał radny sejmiku Artur Kosicki. - I całą gospodarkę leśną.

Były marszałek podkreślił, że pani minister i jej zastępca wprowadzają aktami prawnymi różnego rodzaju ograniczenia. - W naszej ocenie są one pozbawione jakiegokolwiek podstaw prawnych, ale też racjonalności - zaznaczył radny.

Przypomniał, że już w styczniu PiS zaczął zbierać podpisy pod tym, by miesz-

kańcy regionu wyrazili swoje opinie na ten temat. Wczoraj zostały przekazane do biura sejmiku.

- Mam nadzieję, że na najbliższej sesji sejmiku w maju zostanie postawiony projekt tej uchwały. Ilość błędów popełnianych przez tych ludzi jest porażająca, a efekty ich działania widać już w naszym regionie, bo jest coraz więcej osób straciło prace przez ich bezmyślne decyzje - podkreślił szef klubu PiS.

Podlaska posłanka Barbara Okuła z klubu Centrum, na czele którego stoi minister środowiska po rzeknięciu się z Polska 2050, komentując zarzuty radnych PiS, zaznaczyła, że opozycja robi wszystko, aby uniemożliwić funkcjonowanie rządu.

W czwartek w Sejmie odbędzie się głosowanie w sprawie wotum nieufności wobec Pauliny Hennig-Kłoski. Wniosek złożyła Konfederacja. Na razie nie wiadomo, jak zagłosuje byłe ugrupowanie szefowej resortu klimatu i środowiska.

MATERIAL INFORMACYJNY TOTALIZATORA SPORTOWEGO

0011513737

Jak zachować cyfrową higienę w świecie smartfonów i mediów społecznościowych?

Europejski Kongres Gospodarczy w Katowicach to przestrzeń dyskusji o szeroko rozumianym rozwoju, a także szansach i zagrożeniach, jakie czekają na nas w przyszłości. Wśród tegorocznych dyskusji pojawiła się debata poświęcona higienie cyfrowej.

Coraz więcej osób zmaga się z tym, że ma problem z odłożeniem z ręki telefonu. Dlaczego tak się dzieje? Ekspert biorący udział w dyskusji w Katowicach zgodnie podkreślali, że za taki stan rzeczy bardziej niż nasza słaba wola, odpowiadają platformy, które są zaprojektowane tak, by być „jak najbardziej uzależniające”. Co gorsza, wciągające mechanizmy działają szczególnie niebezpiecznie na osoby młode, które nie zawsze mają narzędzia, by poradzić sobie z napływem zindywidualizowanych treści i „superstrumieniem świadomości”.

Prelegenci jako problem wskazali również to, że dzieci dostają swój telefon wraz „z pierwszym dzwonkiem, a w ostatnich latach jeszcze wcześniej”. Gdy dziecko już ma w rękach telefon i wpada w mechanizmy uzależnienia, zachowanie cyfrowej higieny jest znacznie trudniej-

sze. Badania amerykańskich naukowców mówią, że jako dorośli dotykamy telefon średnio 2600 razy w ciągu dnia. Dopiero telefon odłożony do innego pokoju przestaje zabierać uwagę i oddaje koncentrację. Z kolei badania polskich organizacji pozarządowych jasno pokazują, że dzieci i młodzież sięgają po telefony przez stres oraz po to, żeby się lepiej poczuć, czyli by regulować i panować nad emocjami.

- To jest bardzo trudny temat. Mówimy dzieci, ale patrzymy szerzej - nastolatki. Od pandemii minęło pięć lat i to my, dorośli, trochę pod wpływem sytuacji, wtoczyliśmy dzieci w świat cyfrowy, to my im pozwoliliśmy tam być, bo nam zaczęło być wygodnie, że tam są - mówi Marek Orzechowski, prezes Fundacji LOTTO im. Haliny Konopackiej.

Brak komunikacji między dziećmi i rodzicami leży u podstaw różnych kryzysów, które wywołuje brak cyfrowej higieny.

- To jest problem, który zauważyliśmy kilkanaście miesięcy temu. Razem z naszym partnerem, Fundacją Mentalnie Równi, przygotowaliśmy pilotażowy program „Mów do mnie. Talk to me”



i chcieliśmy zobaczyć, co się dzieje w młodym społeczeństwie - mówi Marek Orzechowski. - Zaczęliśmy mówić do nastolatków poprzez młodych psychologów, by łatwiej do nich dotrzeć - dodaje.

Wyniki badań, które przedstawił prezes Fundacji LOTTO, szokują. Aż 80 proc. uczniów w szkołach średnich deklaruje, że nie rozmawia z rodzicami. Kolejnym zagrożeniem w cyberprzestrzeni, na które wskazał Marek Orzechowski, są mikropłatności w grach. Badania na grupie 1800 dzieci pokazały, że wydają 380-500 zł rocznie na opłaty w grach, które mają w sobie losowy, hazardowy komponent.

- Zdiagnozowaliśmy problem, że gry wciągają i uzależ-

niają. Są tam skomplikowane mechanizmy i algorytmy, które wciągają. Objęliśmy programem 10 tys. nastolatków i zapytaliśmy ich o ten temat. Z odpowiedzi wyszło, że rocznie wydają od 380 do 500 złotych na zakup lootboxów (losowy bonus w grze za niewielką płatność, red.) - mówi Marek Orzechowski. - To wszystko są mikropłatności, które idą z naszych kont, ale nie zwracamy na nie uwagi, bo co to jest złoty pięćdziesiąt - dodaje.

Według badań przeprowadzonych na 1800 młodych uczestnikach programu około 20% uczniów w wieku 15-16 lat i ok. 25% uczniów w wieku 17-18 lat deklaruje uczestnictwo kiedykolwiek w życiu w grach losowych, w których

stawia się pieniądze. 76,6% uczniów deklaruje kontakt z treściami zachęcającymi do zakupu lootboxów. Aż 55,5% młodych ludzi podąża za komunikatami influencerów-gamerów, zachęcających do korzystania z lootboxów. Dla młodych ludzi są oni istotniejszym źródłem informacji i rekomendacji niż rodzice.

Ekspert w Katowicach wyjaśniał, że sięganie po telefon stało się nawykiem - robimy sobie w ten sposób przyjemność, bo dostajemy zastrzyk dopaminy. Bywa i tak, że po telefonie każe sięgać fomo, czyli zjawisko mówiące o lęku przed przegapieniem czegoś. Podczas dyskusji na EKG mocno wybrzmiało to, że problem jest nie w dzieciach, a w dorosłych, bo to oni kreują ten świat. Warto również pamiętać, że problem z higieną cyfrową zaczął się już w latach 80., kiedy to pojawiły zjawiska takie jak technostres czy overloading.

W dbałości o cyfrową higienę często nie pomaga praca - wiele osób, może w niej fizycznie nie być, ale cały czas muszą być w niej online. Czas spędzony w Internecie również przypadkowy, bowiem wszystkie kanały i platformy chcą, byśmy spędzili go u nich jak najwięcej. Ekspert

podkreślali, że w Sieci nie jest nic za darmo - to my jesteśmy walutą i płacimy własną uwagą, a to właśnie przekłada się na przychody z reklam dla cyfrowych gigantów.

Czy zatem jesteśmy w beznadziejnej sytuacji, a media społecznościowe zyskują nowy „rząd dusz”? Ekspert w Katowicach przekonywał, że niekoniecznie, wskazując przy tym, że np. tytoń udało się wyregulować z przestrzeni publicznej. W przywróceniu równowagi między czasem spędzanym w telefonie a tym poświęcanym realnej rzeczywistości może pomóc wypracowanie mody, jak udało się to zrobić np. w kwestii zdrowej żywności. Jak można działać samodzielnie, tu i teraz? Można np. spokojnie zobaczyć występ dziecka, a nie cały czas nagrywać, poszukując najlepszego kadru. Warto też np. umówić się, że na spacer z psem, nie bierzemy telefonów. Najprościej można sobie pomóc wprowadzając ograniczenie czasu użytkowania telefonu. Ekspert podkreślił też, że warto również pamiętać, że nie na każde połączenie trzeba odpowiadać od razu i nie ma nic złego w oddzwonieniu później.

NOWA FILIA WORD OTWARTA



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W GRAJEWIE

Mieszkańcy Grajewa i okolic już wkrótce będą mogli zdawać egzaminy na prawo jazdy na miejscu. W poniedziałek została otwarta w tym mieście nowa filia Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Łomży.

Ośrodek Terenowy WORD w Grajewie planuje realizować około 4 tysięcy egzaminów rocznie. Nowa placówka mieści się przy ul. Wojska Polskiego 98, w budynku sąsiadującym z „Domem Katolickim” na terenie Parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Nowa filia w Grajewie zapewni pełną obsługę egzaminów na prawo jazdy – zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Kandydaci będą mogli przystępować do egzaminów w kategoriach AM, A1, A2, A oraz B i B1. Na miejscu przygotowano nowoczesną salę egzaminacyjną z 12 stanowiskami komputerowymi, a także poczekalnię, punkt rejestracji oraz zaplecze dla egzaminatorów. Powstał również plac manewrowy spełniający wszystkie wymagania egzaminacyjne.

Placówka została wyposażona w nowoczesną flotę: cztery samochody osobowe i trzy motocykle. Egzaminy przeprowadzać będzie trzech egzaminatorów zatrudnionych specjalnie na potrzeby grajewskiej filii. Każdego dnia możliwe będzie przeprowadzenie do 30 egzaminów.

Ośrodek funkcjonuje w godzinach 8-16. Zapisy na egzaminy teoretyczne i praktyczne rozpoczęły się 21 kwietnia, natomiast pierwsze egzaminy odbędą się 4 maja 2026 roku. (WJ)

Święto ul. Tadeusza Kościuszki ruszy z początkiem maja

Suwałki
Anna Gryza-Aneszko

Jedna z najważniejszych ulic Suwałk stanie się sceną wydarzeń, które połączą historię, sztukę i mieszkańców. Rusa nowa inicjatywa, która ma zmienić ul. Tadeusza Kościuszki w przestrzeń pełną życia i miejskich opowieści.

Projekt realizowany jest w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Suwałk do 2030 roku. Jak podkreślają władze miasta, jego głównym założeniem jest wzmocnienie życia społecznego ul. Kościuszki oraz przywrócenie jej roli jako ważnej przestrzeni spotkań i aktywności mieszkańców.

– Święto ulicy to kolejne działanie, które miasto Suwałki podejmuje razem z organizacjami pozarządowymi w celu ożywienia społecznego ulicy Kościuszki, która jest naszą perłą. Wydarzenia nawiązują do historii Suwałk i znanych postaci, o których powinniśmy pamiętać – mówił wczoraj na konferencji prasowej Czesław Renkiewicz, prezydent Suwałk.



FOT. ANNA GRYZA-ANESZKO

Święto ulicy Kościuszki to pięć wydarzeń. Pierwsze z nich już w majówkę

Na program „Święta ulicy Kościuszki” składa się pięć wydarzeń artystyczno-historycznych oraz plenerowa wystawa. Wszystkie inicjatywy zostały przygotowane i zrealizowane przez suwalskie organizacje pozarządowe oraz jedną z parafii.

Cykl wydarzeń potrwa od 2 do 31 maja, a jego elementy będą odbywać się zarówno w przestrzeni ulicy Kościuszki, jak i w wybranych instytucjach kultury. Pierwsze wydarzenie odbędzie się już 2 maja, w rejonie Muzeum im. Marii Konopnickiej.

Od godz. 15 do godz. 19 ulica zamieni się w przestrzeń historyczną dzięki akcji „Jedna ulica – wiele historii”, w której wezmą udział rekonstruktorzy odtwarzający różne epoki związane z dziejami Suwałk. Tego samego dnia o godzinie 18 zaplanowano ilustrowaną opowieść o historii ulicy Kościuszki, która zostanie zaprezentowana w formie multimedialnej.

Kolejne wydarzenie odbędzie się 26 maja, kiedy to w godzinach 15-18 fragment ulicy Kościuszki stanie się sceną performansu „Zagubieni w czasie”, przygotowanego przez aktorów Sceny Relacji i Teatru Hybrydowego.

Następnego dnia, 27 maja, o godzinie 17, w Archiwum Państwowym przy ul. Kościuszki 69 zaplanowano prelekcję „Ciekawe miejsca – historia i architektura”, podczas której przedstawione zostaną dzieje m.in. kamienicy przy Kościuszki 75, kościoła ewangelickiego oraz muszli koncertowej.

Kolejnego dnia, 28 maja, o godzinie 18 w Przystanku Rozmarino przy ul. Kościuszki 75 odbędzie się koncert „Zagubiona w czasie”, łączący mu-

zykę i elementy teatru w wykonaniu lokalnych artystów.

Zwieńczeniem całego cyklu będzie wydarzenie w niedzielę, 31 maja, o godzinie 16 w kościele ewangelicko-augsburskim Świętej Trójcy przy ul. Kościuszki 12. Podczas spotkania „Słodkie dziedzictwo Suwałk” zaprezentowana zostanie wystawa poświęcona ewangelickim cukiernikom działającym przy ulicy Kościuszki, odbędzie się także koncert oraz poczęstunek nawiązujący do lokalnych tradycji.

W ramach projektu przygotowana zostanie również wystawa fotografii archiwalnych pod hasłem „Historia w zdjęciach zapisana”, prezentująca m.in. dawny wygląd ulicy Kościuszki, muszli koncertowej oraz Parku Konstytucji 3 Maja.

Prezydent Suwałk podkreślił, że forma tegorocznego święta jest pilotażowa i w przyszłości może się zmieniać.

„Święto ulicy Kościuszki” ma stać się nie tylko cyklem wydarzeń kulturalnych, ale również impulsem do budowania więzi społecznych oraz odkrywania na nowo historii jednej z najważniejszych przestrzeni Suwałk.

REKLAMA

0011460943

Katowice w centrum gospodarczej debaty Europy

Ponad 20 tys. uczestników, w tym 15,5 tys. stacjonarnych, ponad 200 debat i 1350 prelegentów – XVIII Europejski Kongres Gospodarczy potwierdził swoją pozycję jednego z najważniejszych wydarzeń biznesowych w Europie Centralnej. Przez trzy dni Międzynarodowe Centrum Kongresowe i Spodek w Katowicach były miejscem rozmów o przyszłości gospodarki w świecie rosnącej niepewności.

Tegoroczna edycja, odbywająca się pod hasłem „The power of dialogue. Siła dialogu”, wyraźnie podkreśliła znaczenie współpracy i wymiany poglądów jako fundamentu budowania odporności gospodarczej. W Katowicach spotkali się przedstawiciele administracji, biznesu, instytucji finansowych i nauki – tworząc przestrzeń, w której ścierają się różne perspektywy i rodzą się konkretne wnioski.

– W pojedynkę nie umiemy dojrzeć przyszłego porządku, wspólnie jednak możemy mierzyć się z wyzwaniami – podkreślał pod-

czas inauguracji Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP i inicjator Kongresu.

Świat w turbulencjach, Europa w działaniu

Jednym z głównych tematów tegorocznych debat była zmieniająca się sytuacja geopolityczna i jej wpływ na gospodarkę. Jerzy Buzek, były premier i przewodniczący Rady EEC, mówił wprost o końcu „epoki porządku” i konieczności funkcjonowania w świecie „zarządzanego chaosu”.

W tym kontekście szczególne znaczenie nabiera odporność – zarówno gospodarcza, jak i energetyczna. Uczestnicy debat podkreślali, że bezpieczeństwo energetyczne staje się jednym z kluczowych filarów stabilności państw.

– Jedyną ścieżką rozwoju dla Europy jest budowanie własnej odporności, także energetycznej – wskazywał Ireneusz Fąfara, prezes ORLEN.

Transformacja energetyczna była jednym z najczęściej powracających tematów. Rozmowy dotyczyły m.in. budowy stabilnego miks energetycznego, in-



westycji w OZE i energetykę jądrową oraz roli lokalnych łańcuchów dostaw.

Gospodarka, która musi być bliżej

W obliczu globalnych napięć coraz wyraźniej wybrzmiewa potrzeba wzmocnienia lokalnych gospodarek. Uczestnicy Kongresu wskazywali, że przyszłość Europy zależy od zdolności do budowania własnego przemysłu i skracania łańcuchów dostaw.

– Jeśli chcemy czuć się bezpiecznie, musimy mieć

własne produkty i przemysł – mówił Michał Bolesławski, prezes ING Banku Śląskiego.

Jednocześnie podkreślano znaczenie przedsiębiorców jako fundamentu wzrostu gospodarczego. Michał Sotowow zwracał uwagę na potrzebę większego docenienia roli biznesu w budowaniu PKB i konkurencyjności kraju.

Technologie, które zmieniają reguły gry

Nie zabrakło również tematów związanych z cyfryzacją i rozwojem sztucznej inteligencji. Ekspertzy zgodnie

wskazywali, że AI staje się jednym z kluczowych czynników wpływających na konkurencyjność gospodarek.

– To technologia, która definiuje przyszłość rynku pracy i przewagę konkurencyjną – mówiła Iwona Szylar z Microsoftu Polska.

Podkreślano jednocześnie, że rozwój technologii musi iść w parze z inwestycjami w kompetencje i edukację. Coraz wyraźniej wybrzmiewało także pytanie o to, czy Europa – i Polska – będą jedynie odbiorcą rozwiązań, czy też aktywnym twórcą nowych technologii i modeli biznesowych.

Bezpieczeństwo w nowym wymiarze

Wiele miejsca poświęcono także cyberbezpieczeństwu i ochronie infrastruktury krytycznej. Wicepremier Krzysztof Gawkowski zwracał uwagę na rosnącą skalę zagrożeń i konieczność budowania świadomości społecznej.

– Na cyfrowej wojnie nie ma cywilów – podkreślał.

Katowice jako gospodarcze centrum regionu

Tegoroczna edycja Kongresu po raz kolejny

pokazała, jak ważną rolę Katowice odgrywają na mapie europejskiej debaty gospodarczej. Miasto, będące symbolem udanej transformacji, stało się miejscem spotkania liderów opinii, decydentów i przedsiębiorców z kraju i zagranicy.

– Rekordowa frekwencja pokazuje, jak bardzo potrzebujemy rozmowy – nie tylko tej na scenie, ale także w kulisach – podsumował Wojciech Kuśpik.

Według szacunków uczestnicy odbyli podczas Kongresu około 100 tys. spotkań biznesowych, które mogą przełożyć się na konkretne projekty i inwestycje. To właśnie ten mniej widoczny, „kulisowy” wymiar wydarzenia – rozmowy, negocjacje i nawiązywanie relacji – często okazuje się jego najważniejszym efektem.

Europejski Kongres Gospodarczy po raz kolejny udowodnił, że w świecie pełnym niepewności kluczowe znaczenie ma dialog – jako narzędzie budowania wspólnych rozwiązań i przyszłości gospodarki.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WIZYTA

Prezydent Nawrocki w Chorwacji

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką przebywa w wizytą w Chorwacji. Wczoraj spotkał się m.in. z premierem Chorwacji Andrejem Plenkovićem oraz wziął udział w XI Szczycie Inicjatywy Trójomorza.

Szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz w rozmowie z PAP zapowiedział, że w czasie XI Szczytu Inicjatywy Trójomorza zostanie podpisany szereg umów gospodarczych oraz odbędą się dyskusje dotyczące budowy wspólnej infrastruktury m.in. drogowej, telekomunikacyjnej, a także gazowej.

Dzisiaj prezydent Nawrocki weźmie udział w dyskusji wysokiego szczebla z udziałem prezydentów i premierów państw Inicjatywy Trójomorza podczas Forum Biznesu Inicjatywy Trójomorza. Przydacz podkreślił, że Polska od 11 lat „wiedzie prym”, jeśli chodzi o funkcjonowanie Trójomorza, a podczas zbliżającego się szczytu, jak i w ramach swojego funkcjonowania w grupie G20, będzie także promowała interesy całego regionu.

AKCJA

Ku pamięci Łukasza Litewki



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Po śmierci posła Łukasza Litewki w wielu miastach Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii mieszkańcy organizują spontaniczne zbiórki karmy i akcesoriów dla zwierząt. Dary trafiają już do pierwszych schronisk. Akcje prowadzone są z inicjatywy mieszkańców, szkół, przedszkoli, firm i grup społecznych.

WĘGRY

Odwiedzili Romanowskiego

Marcin Romanowski, poszukiwany przez polską prokuraturę były wiceminister sprawiedliwości, który przebywa na Węgrzech od 2024 roku, mieszka w Budapeszcie w lokalu należącym do pracownika frakcji parlamentarnej Fideszu Viktora Orbana – ujawnili we wtorek dziennikarze portalu śledczego Direkt36.

Właścicielem mieszkania w Dzielnicy I jest Zsolt David Parkai, pracownik parlamentarnej frakcji Fideszu. Dziennikarze Direkt36 osobiście odwiedzili Romanowskiego w mieszkaniu, co uwiecznili na opublikowanym w sieci nagraniu. Romanowski otworzył im drzwi; poproszony o odpowiedź na kilka pytań, szybko je zamknął.

SONDAŻ

KO może obecnie liczyć na 33 proc. głosów poparcia, PiS na 28 proc., a Konfederacja 12 proc. – wynika z sondażu pracowni Social Changes dla Interii. Do Sejmu weszłyby jeszcze – według badania – Konfederacja Korony Polskiej z wynikiem 9 proc., Nowa Lewica – 7 proc. i Partia Razem – 5 proc. Według sondażu poniżej progu wyborczego znalazłyby się natomiast Polska 2050 oraz PSL.

”

Rynek kryptowalut musi zostać uregulowany – trzeba spodziewać się inicjatywy ustawodawczej w tej sprawie

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Jutro Sejm zdecyduje ws. odwołania ministrów

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Wczoraj rozpoczęło się trzydniowe posiedzenie Sejmu. Wśród spraw, którymi będą zajmować się posłowie, jest odwołanie minister klimatu i środowiska Pauliny Hennig-Kloski oraz minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy, a także uchylenie immunitetu posłowi PiS Antoniemu Macierewiczowi.

Na początku posiedzenia posłowie uczcili minutą ciszy pamięć zmarłego posła Lewicy Łukasza Litewki. - Był człowiekiem o ogromnej wrażliwości na krzywdę ludzi i zwierząt, nigdy nie przechodził obojętnie wobec potrzebujących pomocy. Polska polityka straciła człowieka dialogu, poszukującego porozumienia (...). Zginął dobry człowiek - powiedział marszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

Łukasz Litewka, 36-letni poseł Lewicy z Sosnowca, zginął w ubiegły czwartek po południu, potrącony przez samochód, gdy jechał rowerem ul. Kazimierzowską w Dąbrowie Górniczej.

Paulina Hennig-Kloska

Przed posiedzeniem Sejmu emocje budził natomiast wniosek o odwołanie Pauliny Hennig-Kloski, który trafił do Sejmu pod koniec marca. Podpisało się pod nim ok. 100



FOT. ADAM JANKOWSKI

Jolanta Sobierańska-Grenda, min. zdrowia

posłów, głównie z Konfederacji oraz PiS. We wniosku minister zarzucono m.in. brak działań na rzecz ograniczenia negatywnych skutków unijnej polityki klimatycznej dla Polski, szczególnie w zakresie systemu ETS, chaos wokół programu „Czyste Powietrze”, a także zaniedbania w przygotowaniu sektora energetycznego i drzewnego, jeśli chodzi o dostępność pelletu w sezonie grzewczym 2025/26, czy „sabotaż państwa” przez próbę oparcia suwerenności energetycznej na odnawialnych źródłach energii.

Premier Donald Tusk podkreślił, że głosowanie nad wotum nieufności dla ministra klimatu będzie testem



FOT. ADAM JANKOWSKI

Paulina Hennig-Kloska, min. klimatu i środowiska

koalicyjnej lojalności i solidarności.

Jolanta Sobierańska-Grenda

Z kolei za wnioskiem o odwołanie minister zdrowia opowiadają się m.in. posłowie PiS, którzy krytykują działania resortu i wskazują na pogarszającą się sytuację w systemie ochrony zdrowia. We wniosku o wotum nieufności szefowej MZ zarzucono, że nie przedstawiła żadnej spójnej strategii naprawy systemu, „a jedynym namacalnym osiągnięciem jej kadencji pozostaje nieudolnie ukrywana lista drastycznych cięć w budżecie Narodowego Funduszu Zdrowia”. W budżecie NFZ na 2026 wynoszącym

221 mld zł jest luka sięgająca według ostatnich szacunków 18 mld zł. Od 1 kwietnia NFZ ograniczył finansowanie niektórych badań diagnostycznych, co w 2026 r. ma przynieść 625 mln zł oszczędności.

Sejm wyraża ministrowi wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów. Czwartkowe głosowania w Sejmie zaplanowane są na wcześnie popołudnie.

Sejm wnioskiem o odwołanie minister Hennig-Kloski i Sobierańskiej-Grendy zajmie się w czwartek.

Antoni Macierewicz

Natomiast dziś wieczorem posłowie zapoznają się ze sprawozdaniem komisji ws. wniosku prokuratury o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła PiS Antoniego Macierewicza. Sejmowa komisja regulaminowa rekomenduje wyrażenie zgody na uchylenie immunitetu Macierewiczowi. Z wnioskiem wystąpiła prokuratura; chodzi o sprawę publicznego znieważenia, poprzez nazwanie agentami rosyjskimi, kierownictwa SKW podczas posiedzenia Sejmu we wrześniu 2025 r.

Antoni Macierewicz na posiedzeniu komisji powiedział, że jest zaskoczony działaniem prokuratury. Oceniał, że zarzuty prokuratury są nieodpowiedzialne i mają charakter polityczny. PAP

Europarlament uchylił immunitety Daniela Obajtka, Patryka Jakiego, Grzegorza Brauna i Tomasza Buczka

Oprac. Alina Mazurska
Brusela

Parlament Europejski zagłosował wczoraj za uchyleniem immunitetów czterem europosłom: Danielowi Obajtkowi, Patrykowi Jakiemu, Grzegorzowi Braunowi i Tomaszowi Buczkowi.

Uchylenie immunitetu europoselskiego następuje każdorazowo w odniesieniu do konkretnej sprawy.

W przypadku Obajtka (PiS) chodzi o jego działania jako prezesa Orlenu dotyczące blokowania dystrybucji na stacjach tej spółki tygodnika „NIE” za okładkę z papieżem Janem Pawłem II.

Przeciw Jakiemu (PiS) prywatny akt oskarżenia złożył sędzia Igor Tuleya po tym, gdy polityk zarzucił mu świadome zatwierdzanie inwigilacji Pegasussem. Gdy sędzia nazwał to kłamstwem, Jaki zaczął sugerować, że sędzia nie ma orien-

tacji w podpisywanych dokumentach.

Immunitet Brauna, reprezentującego w PE Konfederację Korony Polskiej, został uchylony po raz czwarty. Tym razem chodzi o blokowanie drogi dojazdowej w Jedwabnem 10 lipca 2025 r. podczas obchodów 84. rocznicy masakry ludności żydowskiej. Do blokady doszło w pobliżu wejścia na cmentarz żydowski, Braun miał stać z grupą osób na środku drogi i nie stosować się do poleceń

wydanych przez policjanta, który wzywał do umożliwienia przejazdu pojazdów.

W sprawie europosła Konfederacji Buczka sprawa dotyczy zajścia w trakcie wieczoru wyborczego, podczas którego miał on brutalnie wyrwać megafon krytykującej go uczestniczce. Postępowanie zostało wszczęte z prywatnego aktu oskarżenia.

Europarlament podejmuje decyzję o uchyleniu immunitetu z wyjątkiem większością głosów. PAP

Katastrofa kolejowa w Indonezji. Zderzyły się dwa pociągi. Zginęło 14 osób

Oprac. Alina Mazurska
Indonezja

Do 14 wzrosła we wtorek liczba ofiar śmiertelnych kolizji pociągów w mieście Bekasi w aglomeracji stolicy Indonezji, Dżakarty. 84 osoby ranne przewieziono do szpitala.

Do zderzenia doszło na stacji kolejowej w Bekasi w poniedziałek. Początkowo informowano o czterech ofiarach śmiertelnych. Później liczba ta wzrosła do 14.

Pociąg dalekobieżny wjechał w ostatni wagon stojącego na stacji składu kolejki podmiejskiej, który przeznaczony jest tylko dla kobiet. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety - podała policja.

Ratownicy musieli ciąć fragmenty zniszczonego wagonu, by dotrzeć do uwięzionych w nim ofiar, co utrudniało ich wydobywanie.

Według władz, wszystkich 240 pasażerów pociągu dalekobieżnego jest bezpiecznych.

Na razie nie jest znana przyczyna wypadku. Przedstawiciel indonezyjskich kolei państwowych powiedział, że kolejka podmiejska zderzyła się wcześniej ze stojącą na torach taksówką.

Policja prowadzi w tej sprawie śledztwo.

Wypadki kolejowe nie są rzadkością w Indonezji. Kraj jest rozległy i leży na wielu wyspach, natomiast pociągi są często przestarzałe i w złym stanie technicznym.

PAP



W katastrofie kolejowej zginęło 14 osób. Wszystkie ofiary śmiertelne to kobiety

Andrzej Poczobut wolny! Był więźniem politycznym od 2021 r.

Adam Kielar
Białoruś/Polska

Polsko-białoruski dziennikarz Andrzej Poczobut, który od 2021 roku był więźniem politycznym reżimu Alaksandra Łukaszenki, został uwolniony. Zdjęcie z nim zamieścił w sieci premier Donald Tusk. We wtorek doszło do wymiany więźniów między Polską a Białorusią.

„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk.

Szef rządu zamieścił potem drugi wpis, odnosząc się do szczegółów pracy dyplomatycznej. „Wymiana na polsko-białoruskiej granicy to finał trwającej dwa lata skomplikowanej dyplomatycznej gry, pełnej dramatycznych zwrotów akcji. Udało się dzięki świetnej pracy naszych służb, dyplomatów i prokuratury oraz wielkiej pomocy amerykańskich, rumuńskich i mołdawskich przyjaciół. Dziękuję Wam wszystkim w imieniu Andrzeja Poczobuta i własnym” - napisał.

Białoruskie media państwowe poinformowały we wtorek, 28 kwietnia, o wymianie więźniów pomiędzy Polską a Białorusią, w formule „5 za 5”.

Głos w sprawie uwolnienia zabrał także przebywający



„Andrzej Poczobut wolny! Witaj w polskim domu, Przyjacielu” - napisał na X premier Donald Tusk

w Chorwacji prezydent Karol Nawrocki. „Andrzej Poczobut jest uwolniony przez reżim Łukaszenki, to człowiek, który dowiódł tego, jak mocna jest polskość, przywiązanie do polskich wartości” - napisał. Podkreślił, że dziennikarz zapłacił wysoką cenę w reżimie Łukaszenki. Przypomniał też, że Poczobut został kawalerem Orderu Orła Białego. - Zapraszam pana Andrzeja do odbioru Orderu Orła Białego po całym procesie adaptacji - powiedział Nawrocki.

Podkreślił też, że o sprawie Poczobuta rozmawiał także z prezydentem USA Donaldem Trumpem.

W tej sprawie wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce Tom Rose.

„Pod przywództwem prezydenta USA i dzięki zdecydowanej dyplomacji specjalnego wysłannika na Białoruś Johna Coale’a, Andrzej Poczobut został uwolniony z więzienia i może znów uścisnąć swoją rodzinę” - napisał.

Podziękował także polskiemu służbom specjalnym oraz Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

- Radujmy się, mamy go! Po 1860 dniach w więzieniu o zaostrzonym rygorze nasz bohaterski rodak, męczennik sprawy wolności, Andrzej Poczobut jest w Polsce cały i zdrowy - powiedział na konferencji szef dyplomacji Radosław Sikorski.

Jak podkreślił, ten dzień „nie byłby możliwy bez prezydenta Donalda Trumpa, jego decyzji, a także bez specjalnego wysłannika USA ds. Białorusi Johna Coale’a i całego Departamentu Stanu”.

Sikorski dodał, że Poczobut nie jest jedynym uwolnionym Polakiem. Podziękował polskiemu służbom specjalnym, władzom Ministerstwa Sprawiedliwości, prokuratury, pracownikom MSZ, którzy we współpracy z instytucjami amerykańskimi i instytucjami kilku innych państw skoordynowały swoje działania, które doprowadziły do wymiany więźniów.

25 marca 2026 roku minęło pięć lat od aresztowania dziennikarza przez białoruski reżim, pod zarzutem „rehabilitacji nazizmu”.

W 2023 roku ruszył błyskawiczny proces, Poczobut został skazany na osiem lat kary o zaostrzonym rygorze. Trafił do Nowopółcka, uznawanego za jedno z najgorszych takich miejsc na terenie Białorusi. PAP

Władimir Putin deklaruje wsparcie dla Iranu

Oprac. Alina Mazurska
Rosja

Podczas spotkania w Petersburgu z szefem MSZ Iranu Abbasem Aragczim przywódca Rosji Władimir Putin pochwalił irańczyków za utrzymanie niezależności mimo ataków USA i Izraela.

- Z naszej strony zrobimy wszystko, co leży w interesie Iranu oraz wszystkich narodów regionu, by jak najszybciej osiągnąć pokój - oświadczył Putin, cytowany przez agencję Reutersa.

Rosja zaproponowała wcześniej mediację w celu przywrócenia stabilności na Bliskim Wschodzie po rozpoczętych 28 lutego atakach USA i Izraela na Iran. Oferowała też przechowywanie irańskiego wzbogaconego uranu jako sposób deeskalacji napięć, jednak propozycję tę

odrzuciły Stany Zjednoczone. W trakcie spotkania, do którego doszło w bibliotece prezydenckiej w Petersburgu, Putin zapewnił Aragczego, że Rosja dostrzega, jak „odważnie i heroicznie naród irański walczy o swoją niezależność i suwerenność”. Putin powiedział również, że w ubiegłym tygodniu otrzymał wiadomość od nowego najwyższego przywódcy Iranu Modżtaby Chameneiego i poprosił Aragczego o przekazanie, że Rosja zamierza kontynuować strategiczne partnerstwo z Teheranem.

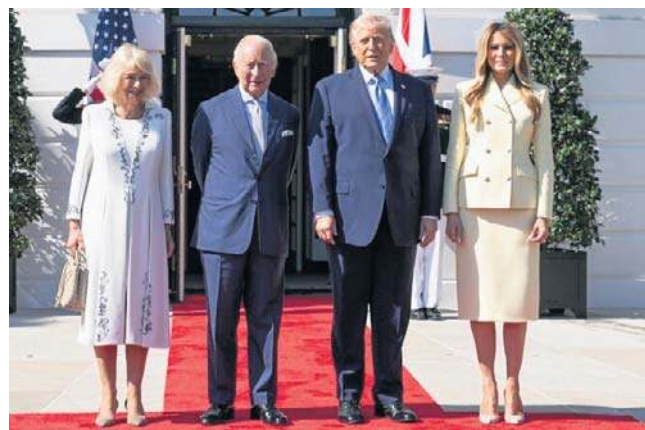
Zawarte na 20 lat porozumienie między oboma krajami podpisano w 2025 roku. Oprócz tego Rosja buduje dwa nowe bloki jądrowe w Buszehrze - jedynej irańskiej elektrowni atomowej - a Iran dostarczał Rosji drony Shahed wykorzystywane w wojnie przeciwko Ukrainie. PAP

Trumpowie przyjęli w Białym Domu króla Karola i królową Kamilę

Oprac. Alina Mazurska
USA

Prezydent USA Donald Trump wraz z żoną Melanią przyjęli w Białym Domu brytyjskiego króla Karola III i królową Kamilę. Wspólnie wypili herbatę i zwiedzili pasiekę na terenie Białego Domu.

Brytyjska para królewska rozpoczęła w poniedziałek czterodniową wizytę w Stanach Zjednoczonych. Po południu król i królowa przybyli do Białego Domu, gdzie przywitani ich Trumpowie. Prezydent i pierwsza dama przyjęli Karola i Kamilę na herbatę, a następnie pokazali im pasiekę na terenie rezydencji prezydenta USA. W ubiegłym tygodniu pierwsza dama zaprezentowała nowy ul, przypominający



Podczas czterodniowej wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie

miniaturą wersję Białego Domu.

Po spotkaniu z Trumpami para królewska udała się na przyjęcie do rezydencji brytyjskiego ambasadora w Waszyngtonie.

Szansa na poprawę stosunków

Wizyta brytyjskiego monarchy, o którym prezydent Trump zawsze wypowiada się w superlatywach, jest postrzegana jako szansa na poprawę stosunków

USA zarówno z Wielką Brytanią w obliczu ostrej krytyki Trumpa na temat premiera Keira Starmera, jak i ogólnie stosunków wewnątrz NATO. Jest to pierwsza wizyta Karola w USA jako monarchy i ma uczcić też 250. rocznicę istnienia Stanów Zjednoczonych.

Kilka spotkań z parą prezydencką

Podczas wizyty państwowej Karol i Kamila mają spotkać się z Trumpami trzykrotnie. We wtorek po południu król wygłosił też przemówienie przed połączonymi izbami Kongresu. W planie wizyty Karola III jest też zwiedzanie parku narodowego (prawdopodobnie Shenandoah w Appalalach) w Wirginii oraz upamiętnienie ofiar zamachów 11 września 2001 r. i spotkanie z burmistrzem Nowego Jorku Zohranem Mamdanim. PAP

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYSTKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPiE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyń (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwaciarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmank - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrzastawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwiaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwiaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyń, Głębocka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAg - Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batorego 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Ełk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler - Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I**„Bądź człowiekiem, a nie robotem sprzedażowym” - radzi laureat**

Przemysław Sawicki (Kiosk Przemysław Sawicki, Suwałki) odkąd pamięta, był w jakiś sposób związany z tą branżą. A wszystko za sprawą mamy, która pracowała w sklepie jeszcze w czasach PRL-u. Po zmianach ustrojowych przejęła sklep na własność, a w 2005 roku przekazała Go naszemu laureatowi. Pan Przemysław kontynuuje więc piękną tradycję i robi to z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem.

- W codziennej pracy handlowca największą frajdę daje mi moment, w którym przestaję być „sprzedawcą”, a staję się partnerem. Uwielbiam to uczucie, gdy po długich rozmowach i analizach wspólnie z klientem znajdujemy rozwiązanie, które realnie rozwiązuje jego problem lub pomaga mu rozwinąć biznes - wyznaje Sprze-

dawca Roku. To pokazuje, że praca daje Mu naprawdę dużo satysfakcji, a największą radością są ludzie.

Jakie cechy charakteru lub podejście do ludzi pomagają Mu wykonywać tę pracę najlepiej? - Autentyczność - ludzie mają świetny radar na sztuczność. Podejście „bądź człowiekiem, a nie robotem sprzedażowym” sprawia, że klienci szybciej się otwierają i po prostu chcą do mnie wracać - wymienia pan Przemysław. Bo właśnie to cenią w Nim klienci, bo nie sztuką jest podawać produkty i wydawać resztę, prawdziwą sztuką jest umieć budować relacje oparte na zaufaniu, sympatii i byciu przede wszystkim człowiekiem. W tym tkwi sekret dobrego sprzedawcy. Nie w wynikach sprzedażowych, ale w umiejętności nawiązywania kontaktu

i na prawdziwym zainteresowaniu drugim człowiekiem.

Kim jest po pracy Sprzedawca Roku? - Mężem i ojcem - odpowiada bez wahania zwycięzca. Pan Przemysław wolne chwile spędza z rodziną. Na kibicowaniu im w dalszym rozwoju. Jak zareagował na zdobycie zaszczytnego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Handlu? Potraktował to wyróżnienie jak prawdziwy dowód uznania i zaufania. Miejsce na podium to dla Niego „certyfikat jakości” wystawiony przez najważniejszych jurorów: Jego klientów.

To także duża motywacja do rozwoju - zdobycie tytułu i dyplomu to nie tylko zaszczyt, ale i zobowiązanie, by trzymać poziom, by dalej pracować nad tym, co przyniosło Mu ten ogromny sukces.

**FLORYSTA ROKU MIEJSCE I****Niezmienne, od ponad dwóch dekad jest zakochana w kwiatach**

Ponad dwie dekady doświadczenia, setki kompozycji i jedna niezmienna rzecz - miłość do kwiatów. Zwycięzczyni w kategorii Florysta Roku w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 od ponad 20 lat buduje swoją drogę w branży, łącząc rzemiosło z wrażliwością i intuicją. - Z branżą florystyczną jestem związana od ponad 20 lat, jestem zakochana w kwiatach nieustannie, mam poczucie estetyki i dużą wrażliwość - mówi Dorota Onisko z pracowni FlowerArtist w Białymstoku.

Florystyka daje Jej coś jeszcze: niezależność. - Uwielbiam tworzyć a łącząc pasję z zawodem wybieram wolność i niezależność - podkreśla. Każde zamówienie traktuje jak nowe wyzwanie, bo, jak sama zaznacza, nie ma dwóch takich samych realizacji.

To właśnie ta zmienność i możliwość ciągłego tworzenia sprawiają Jej największą satysfakcję. Radość klientów jest dla Niej równie ważna jak sam proces pracy. - Radość moich klientów a także tworzenie wciąż czegoś nowego bo każde zamówienie jest inne - podkreśla Florystka Roku.

Za sukcesem stoi jednak coś więcej niż technika. - Empatia, zrozumienie ... trzeba kochać życie i ludzi - mówi wprost. To podejście widać w Jej kompozycjach - dopasowanych nie tylko do okazji, ale przede wszystkim do osób, dla których powstają. Pani Dorota inspirację czerpie z codzienności i natury. Poza pracą stawia na aktywność i kontakt z przyrodą. - Kocham aktywnie spędzać czas, narty zimą, pływanie, kajaki latem. Działka i oczywiście kontakt



z naturą. Polecam wszystkim... - dodaje. To właśnie tam odnajduje spokój i pomysły na kolejne projekty. Jej prace nie tylko zdobią wnętrza, ale także budują emocje i wspomnienia. Każda kompozycja jest dla niej wyzwaniem, które daje satysfakcję zarówno twórcy, jak i odbiorcy. Dla niej florystyka to nie tylko zawód, lecz sposób życia, w którym pasja i profesjonalizm idą w parze.

Zapytaliśmy naszą zwyciężczynię o to, jak zareagowała na wieść o tym, że zajęła tak wysokie miejsce w plebiscycie Mistrzowie Handlu. - Jak każdy na moim miejscu. Ucieszyłam się bardzo. Oznacza to dla mnie, że to co robię ma sens, że mogę więcej i lepiej ... - odpowiada pani Dorota, zdobywczyni zaszczytnego tytułu Florysty Roku

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I**Lubi pracę z ludźmi i to, że może im realnie pomagać na co dzień**

Ponad 15 lat doświadczenia, setki przeprowadzonych transakcji i jedno niezmiennie podejście, praca oparta na relacjach. Laureatka pierwszego miejsca w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku w województwie podlaskim w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026 od lat udowadnia, że w tej branży liczy się coś więcej niż liczby.

- Praca z ludźmi i kontakt z klientem i brak nudy. W branży ponad 15 lat - podkreśla Katarzyna Bilbin (Biuro Nieruchomości BILBIN, Suwałki). To właśnie dynamika tej pracy i różnorodność sytuacji sprawiają, że każdy dzień wygląda inaczej. Za każdą nieruchomością stoi konkretna historia, decyzje i emocje, które wymagają nie tylko wiedzy, ale też uważności. Największą satysfakcję daje Jej realna pomoc klientom. - Satysfakcjonująca po-



moc, odciążenie klientów z trudnych formalności prawnych i zaangażowanie w poszukiwanie lub sprzedaż czy wynajęcie nieruchomości - mówi zdobywczyni tytułu Pośrednika Nieruchomości Roku. Dla wielu osób sprzedaż lub zakup mieszkania to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu, dlatego kluczowe staje się wsparcie kogoś, kto przeprowadzi przez cały proces spokojnie i bezpiecznie.

W swojej pracy kieruje się jasno określonymi wartościami. - Chęć pomocy, uczciwość i etyka, komunikatywność, dobre zorganizowanie - wylicza pani Katarzyna. To one budują zaufanie, które w tej branży jest fundamentem. Klienci wracają i polecają dalej, wiedząc, że mogą liczyć na rzetelność i pełne zaangażowanie

Po godzinach znajduje przestrzeń na rozwijanie pasji. - Fotografia, architektura wnętrz, uprawa roślin - wymienia. Te zainteresowania nie są przypadkowe - pozwalają Jej jeszcze lepiej rozumieć przestrzeń, estetykę i potencjał nieruchomości, z którymi pracuje na co dzień.

Zdobycie pierwszego miejsca w plebiscycie to dla pani Katarzyny ważny moment. - Poczułam się docenioną, dziękuję wszystkim klientom i współpracownikom! Mam większą motywację do dalszej pracy - przyznaje. To wyróżnienie nie jest przypadkiem, ale efektem lat konsekwencji, zaangażowania i budowania relacji opartych na zaufaniu. W świecie nieruchomości, gdzie decyzje często wiążą się z dużymi emocjami, takie podejście ma szczególną wartość.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Bo każda nieruchomości to inna, wyjątkowa i ważna historia

Małgorzata Grodzka (MEG Real Estate, Białystok) zajmuje drugie miejsce w kategorii Pośrednik Nieruchomości Roku. To wyróżnienie jest efektem Jej zaangażowania oraz podejścia do klientów, którzy cenią sobie fachowe doradztwo oraz miłą atmosferę.

Profesjonalizm, wysoka jakość pracy i indywidualne podejście, sprawia, że klienci chętnie do Niej powracają, bo wiedzą, że pani Małgorzata zrozumie, doradzi i przede wszystkim pomoże. Swoim doświadczeniem, wiedzą i energią dzieli się z każdym, kto zechce skorzystać z Jej usług niezależnie czy sprzedaje, kupuje czy wynajmuje nieruchomość.

Nasza laureatka wie, że każda nieruchomości to inna historia. Pomaga klientom znaleźć miejsce do życia.

Jest przy komunikatywna, bo wie, że dla wielu pośrednik nieruchomości to swoisty przewodnik po świecie, który bywa trudny i skomplikowany. Dlatego mówi wprost, szczerze i używa takiego języka, który jest jasny i zrozumiały. Bo podstawą jest transparentność i poczucie, że klient rozumie to, co się dzieje na każdym etapie współpracy.

Bo dobry pośrednik nieruchomości wie, że sprzedaż, kupno lub wynajem domu, mieszkania, działki to często jedna z ważniejszych decyzji w życiu. Wiąże się z odpowiedzialnością, czasami strachem lub niepewnością. I ważne jest to, aby wszelkie obawy klientów zrozumieć i umieć pomóc nie tylko w znalezieniu idealnego rozwiązania, ale także w zbudowaniu atmosfery spokoju. Małgo-

rzata Grodzka wie, że tutaj nie ma gotowych rozwiązań, są za to inne historie i inne potrzeby, dlatego w pracy przede wszystkim słucha i pomaga swoją wiedzą oraz kompetencjami, które gromadziła przez lata. W pracy nie działa w pojedynkę, dlatego relacje zarówno z zespołem, jak i klientami stawia na pierwszym miejscu. Tak buduje zaufanie, które zostaje na lata.

I właśnie takie podejście pełne empatii, zrozumienia i profesjonalizmu docenili głosujący w plebiscycie Mistrzowie Handlu, zapewniając pani Małgorzacie wysokie, drugie miejsce w skali całego województwa. To potwierdzenie, że Jej praca jest dostrzegana oraz doceniana przez tych, którzy w tej branży najważniejsi - przez klientów.



POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III

Zna lokalny rynek jak własną kieszeń i wie, gdzie tkwi potencjał

Mateusz Mańczuk (Properton, Białystok) jest agentem nieruchomości działającym w Białymstoku i okolicach, a Jego praca to coś więcej niż tylko pośrednictwo w sprzedaży czy wynajmie. To często pomaganie ludziom w jednym z najważniejszych momentów w życiu. Nie tylko przygotowuje ofertę, pan Mateusz słucha, poznaje historie związane z konkretnym miejscem, stara się zrozumieć emocje, jakie towarzyszą klientom, a na końcu dobiera rozwiązanie, szyte na miarę. Każdego klienta traktuje indywidualnie, bo każdy jest dla Niego tak samo ważny. To jeden z wielu Jego atutów w tej pracy. Nasz wyróżniony pośrednik nieruchomości nie stawia na gotowe rozwiązania, każdą historię dokładnie poznaje, rozmawia z ludźmi, a potem

tworzy strategię we współpracy z klientem i jego oczekiwaniami.

Nasz laureat ma za sobą lata doświadczenia oraz mnóstwo zrealizowanych transakcji, które nauczyły Go, że w tej branży liczy się nie tylko wiedza, ale i relacje. Dzięki temu potrafi skutecznie łączyć sprzedających z kupującymi, a wynajmujących z najemcami. Doświadczenie pomaga Mu także w kontaktach z ludźmi, gdzie obok umów i kwestii prawnych liczy się zwykłe ludzkie zrozumienie i pomoc w tym ważnym momencie życia.

Zna lokalny rynek jak własną kieszeń, wie, gdzie tkwi potencjał, a gdzie warto negocjować. Jego celem jest, aby każda współpraca kończyła się satysfakcją i realnym zyskiem dla klienta.



Na stronie internetowej Properton możemy przeczytać Jego motto, którym kieruje się w pracy: „Twoja nieruchomości. Moja misja. Twój sukces”. Te słowa niejako wyjaśniają podejście do zawodu pana Mateusza. Każde zlecenie traktuje jak wyzwanie, misję, którą stara się wykonać najlepiej, jak tylko potrafi. Podkreśla także, że liczy się dla Niego zadowolenie klienta, bo to Jego główna motywacja do tego, aby działać z pełnym zaangażowaniem i pracować na wspólny sukces. Nie dziwi zatem fakt, że takie poświęcenie zostało docenione przez głosujących w plebiscycie Mistrzowie Handlu. Dzięki temu Mateusz Mańczuk zajął wysokie, trzecie miejsce w skali całego województwa w kategorii Pośrednik nieruchomości Roku.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Gdy słyszy: „Teraz w końcu wszystko rozumiem”, wie, że było warto

Kamil Krystosiak (RCU Ubezpieczenia, Białystok) z branżą finansową związany jest od początku swojej kariery, a ubezpieczenia wybrał dlatego, że pozwalają pracować z klientem w naprawdę indywidualny sposób. Największą radość daje Mu świadomość, że dobrze dobrana polisa realnie pomaga w kluczowych momentach, a klient czuje, że ktoś rzetelnie przeprowadził go przez cały proces. Bo to właśnie to poczucie spokoju, jakie zostawia po sobie polisa i dobre doradztwo jest najważniejsze.

- Największą satysfakcję daje mi moment, w którym klient widzi, że ubezpieczenia mogą być proste i naprawdę dopasowane do jego sytuacji. Lubię, gdy po rozmowie ktoś mówi: „Teraz w końcu wszystko rozumiem”. To pokazuje, że indywidu-



alne podejście i rzetelne wyjaśnienie szczegółów mają realną wartość i właśnie to najbardziej motywuje mnie w codziennej pracy - podkreśla zwycięzca w kategorii Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku.

W tej pracy najbardziej pomagają Mu cierpliwość, uważność i umiejętność słuchania. Każdy klient ma inną sytuację, dlatego ważne jest, żeby naprawdę zrozumieć jego potrzeby, a nie proponować gotowe schematy. Stawia więc na spokojne tłumaczenie, przejrzystość i indywidualne podejście - to buduje zaufanie i pozwala dopasować ochronę tak, aby działała w praktyce, a nie tylko na papierze.

Poza pracą najwięcej radości pan Kamilowi daje podróżowanie i odkrywanie nowych miejsc. Lubi też gotować, to dla Niego sposób na wycisze-

nie się po intensywnym dniu i chwilę kreatywności poza biurem. Te dwie pasje świetnie się uzupełniają, bo z każdej podróży wraca z nowymi inspiracjami kulinarnymi.

Zapytaliśmy pana Kamila także o to, jak zareagował na zwycięstwo w plebiscycie oraz o to, co oznacza dla Niego to wyróżnienie. - Zdobyćie pierwszego miejsca było dla mnie ogromnym wyróżnieniem i potwierdzeniem, że sposób, w jaki pracuję z klientami, naprawdę ma znaczenie. To duża satysfakcja, ale też motywacja, żeby dalej podnosić standard obsługi i rozwijać się w tym zawodzie. Takie nagrody cieszą, ale największą wartością wciąż jest dla mnie zaufanie klientów, którzy wracają i polecają mnie innym - odpowiada Kamil Krystosiak.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

28 lat pracy, które przekładają się na bezpieczeństwo klientów

Grzegorz Truchel (PZU Ubezpieczenia, Zambrów) wybrał pracę, którą lubi i mówi o tym wprost. Dodatkową motywacją do realizowania się akurat w tej branży jest to, że nasz laureat widzi realne efekty swojego zaangażowania. Klienci doceniają Jego pracę, a to dla pana Grzegorza nagroda sama w sobie. To jeden z czynników, które sprawiają, że od blisko trzech dekad wykonuje właśnie ten zawód. Grzegorz Truchel pracuje jako doradca od 28 lat. To imponujący staż zawodowy i niejako potwierdzenie tego, że odnajduje się w tym, co robi na co dzień. Jego doświadczenie przekłada się na wysoką jakość obsługi oraz zaufanie, jakim darzą Go klienci. Pan Grzegorz nieustannie rozwija swoje kompetencje, dostosowując się do zmieniających się potrzeb rynku. Ciągłe uzupełnia swoją

wiedzę, by być jeszcze lepszym agentem-doradcą i liczy, że Jego obecni i przyszli klienci to docenią.

Jest przy tym przekonany, że każdemu klientowi proponuje ubezpieczenie, które będzie dopasowane do jego potrzeb i oczekiwań. Dlaczego? Bo pan Grzegorz przede wszystkim słucha i stara się zrozumieć osoby, które się do Niego zgłaszają. Poznaje ich historie, potrzeby, obawy i dzięki temu dopasowuje rozwiązanie, które odpowiada indywidualnej sytuacji życiowej oraz finansowej. Dzięki takiemu podejściu buduje trwałe relacje oparte na zaufaniu i poczuciu bezpieczeństwa. Klienci wiedzą, że mogą liczyć na jego wsparcie nie tylko przy wyborze polisy, ale również w trudnych momentach.

Liczy się dla Niego zadowolenie klientów, ich uśmiech, ulga wypisana

na twarzy i wyczuwalny spokój w głosie. Dzięki temu pan Grzegorz wie, że realnie pomógł, a to największa satysfakcja w tej pracy. To właśnie w takich momentach utwierdza się w przekonaniu, jak ważna i potrzebna jest jego praca. Każde spotkanie z klientem traktuje indywidualnie, z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością. Świadomość, że może dać innym poczucie bezpieczeństwa, stanowi dla Niego największą wartość i motywację jednocześnie.

Jego główną zasadą jest zdanie, że profesjonalnie obsłużony klient, to zadowolony klient. To motto pracy wyróżnionego doradcy. Zadowolenie to przekłada się na długoterminową współpracę. Właśnie dlatego pan Grzegorz od lat buduje relacje oparte na zaufaniu.

**DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III**

Pomaga chronić to, co najcenniejsze. Z empatią i po ludzku

Rozalia Pisiak (Ubezpieczenia Sadowscy, Kolno) wybrała zawód doradcy ubezpieczeniowego, bo daje Jej on możliwość realnego wspierania ludzi w budowaniu poczucia bezpieczeństwa. W branży ubezpieczeniowej pracuje od 3 lat. Przyciągnęła mnie przede wszystkim możliwość pracy z ludźmi i pomagania im w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących bezpieczeństwa. To zawód, który daje poczucie sensu i wymaga ciągłego rozwoju - mówi. Największą satysfakcję dają Jej klienci, którym realnie może pomóc. To ich zaufanie i poczucie, że Jej praca ma znaczenie, są dla pani Rozalii najważniejsze. W tej pracy kluczowe są otwartość na ludzi, umiejętność słuchania i budowania zaufania. Ważną jest także rzetelność oraz indywidualne podejście do każdego klienta, bo za każdą decyzją

stoją konkretne potrzeby i sytuacje życiowe, a to cechy, które wyróżniają laureatkę.

- Poza pracą rozwijam się w kierunku pedagogicznym, co jest dla mnie ważnym obszarem i pasją. W wolnym czasie tańczę bachate, co daje mi dużo radości i energii, a także angażuję się jako wolontariusz w schronisku dla zwierząt. To wszystko pozwala mi zachować równowagę i daję dużą satysfakcję - wyjawia.

Na zdobycie miejsca na podium w Mistrzach Handlu zareagowała ogromną radością i dumą. To dla Niej przede wszystkim potwierdzenie, że ta praca i zaangażowanie mają sens. Jest też bardzo wdzięczna klientom, że Ją zgłosili. Traktuje to wyróżnienie jako motywację do dalszego rozwoju i jeszcze lepszej pracy



„Jak wygląda Jej praca „od kuchni”? To przede wszystkim dyskrecja, dlatego nie opowiada o konkretnych przypadkach swoich klientów. Każda historia, opowieść, z którą przychodzą do Niej ludzie, jest dla pani Rozalii tak samo ważna. Jest profesjonalistką, dlatego wszystko, co usłyszy od swoich klientów, nie wychodzi poza cztery ściany, w których wspólnie siedzieli. To niezwykle ważne, bo dzięki temu może budować zaufanie i relacje oparte na wzajemnym szacunku. I właśnie ta poufność to jedna z ważniejszych składowych, dzięki którym klienci wiedzą, że mogą powierzyć Jej swoje obawy, potrzeby i plany. Bez zamartwiania się o to, czy usłyszy o nich ktoś jeszcze. Gdy zamykają się drzwi biura, spędza godziny na analizie dokumentów. Na szukaniu rozwiązań szytych na miarę.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

Sklep REPORTER z Augustowa okazał się najlepszy w regionie!

Sklep REPORTER z Augustowa triumfował w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzów Handlu, zdobywając pierwsze miejsce w kategorii Sklep Roku w województwie podlaskim. To wyróżnienie jest efektem nie tylko szerokiej oferty i wysokiej jakości produktów, ale przede wszystkim zaangażowania zespołu oraz bliskiej relacji z klientami.

Zlokalizowany przy ulicy Mickiewicza 1a w Augustowie sklep przyciąga młodzież, która poszukuje ubrań modnych, wygodnych i dopasowanych do aktualnych trendów. REPORTER doskonale odpowiada na te potrzeby, oferując kolekcje łączące nowoczesny design z komfortem noszenia. Klienci doceniają zarówno różnorodność asortymentu, jak i starannie dobrane materiały,



które zapewniają trwałość i wygodę na co dzień.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu sklepu jest aktywna komunikacja z odbiorcami. Zespół REPORTER na bieżąco informuje o nowościach, promocjach i aktualnych trendach, wykorzystując do tego media społecznościowe oraz bezpośredni kontakt w sklepie. Dzięki temu klienci zawsze są na czasie i chętnie wracają po kolejne zakupy. I zostawiają mnóstwo pozytywnych opinii na temat sklepu.

W trakcie trwania plebiscytu Mistrzów Handlu pracownicy sklepu nie kryli swojego zaangażowania i otwarcie zachęcali klientów do oddawania głosów. Ta autentyczna prośba o wsparcie spotkała się z pozytywnym odzewem, co przełożyło

się na imponujący wynik i ostateczne zwycięstwo w regionie.

Wygrana w plebiscycie to nie tylko powód do dumy, ale także motywacja do dalszego rozwoju. Sklep REPORTER udowadnia, że połączenie wysokiej jakości produktów, znajomości potrzeb klientów oraz aktywnej komunikacji może przynieść spektakularne efekty. To miejsce, które nie tylko sprzedaje ubrania, ale także buduje społeczność młodych ludzi ceniących styl i wygodę.

Zdobycie zaszczytnego tytułu Sklepu Roku w województwie podlaskim potwierdza, że REPORTER jest marką godną zaufania i uznania. To sukces, który pokazuje, jak ważne są relacje z klientami oraz konsekwencja i determinacja w realizacji swojej wizji.

KWIACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Działają lokalnie, a Ich największą siłą jest to, że są właśnie stąd

Kwiaciarnia Różany Zakątek (Suwałki, Kościuszki 94 oraz Dwernickiego 13) to technologia, świeżość, bezpieczeństwo i uczciwość, a wszystko po to, by klienci zawsze otrzymali kwiaty najwyższej jakości. W Ich ofercie znajdziemy m.in. bukiety, flower boxy, wiązanki pogrzebowe, kwiaty w koszykach i akcesoria przydatne do dbania o piękne kwiatowe kompozycje.

Wyróżnia Ich to, że tu Niech po prostu widać różnicę w podejściu do kwiatów oraz do obsługi. Wszystko jest przemyślane i dopracowane tak, aby proces wyboru kompozycji kwiatowej był jak najprostszyszy i jak najbardziej intuicyjny. Przykładają dużą wagę do świeżości, i detali, które często tworzą coś więcej niż bukiet. Opinie zadowolonych

klientów napędzają Kwiaciarnię Roku do działania. To ich doświadczenia budują tę markę. Głosy kupujących, nierzadko mówią same za siebie, to setki rzetelnych poleceń. Klienci chwalą zarówno Ich świeżość, atmosferę, jak i prawdziwą jakość. Na Ich stronie internetowej możemy przeczytać komentarze, że widać, że robią to z pasją, ponieważ profesjonalizm i podejście z sercem to coś, co w Różanym Zakątku jest nieodłączną częścią każdego zamówienia. Kolejnym, na co zwracają uwagę klienci, jest szybkość realizacji, co jest bardzo ważne, w nagłych przypadkach, gdy kwiaty potrzebne są na już. Do swoich klientów podchodzą rzetelnie i tak, jak sami chcieliby być obsłużeni, dlatego do zakupu dołączają gwarancję na kwiaty.

Ma być bowiem uczciwie i transparentnie, a przy okazji to dowodzi, że są przekonani o jakości kompozycji, które oferują. Dodatkowo dbają o to, aby kwiaty były świeże jak najdłużej, dlatego Ich klienci mogą liczyć również na instrukcję dbania o bukiet.

Ich największą siłą jest to, że są stąd! Nie wysyłają kwiatów w kartonach przez pół Polski. Każdy bukiet jest układany w Ich pracowni i dostarczany specjalnym transportem, co gwarantuje, że kwiaty dotrą do klientów w idealnej kondycji, niezależnie od pogody. Jednak Różany Zakątek to więcej niż poczta kwiatowa to lokalna sieć kwiaciarni.

Stawiają na technologię i innowację. Efekt? Kwiaty, które zostają świeże znacznie dłużej. A klienci to widzą i doceniają.

**BUTIK ROKU MIEJSCE I**

Bo tutaj po prostu chce się wracać, a to za sprawą atmosfery

Tutaj ubrania oprócz tego, że ładnie wyglądają, opowiadają też historię. Miss Butik (Łomża, al. Legionów 46) to miejsce stworzone z myślą o kobietach, które szukają mody, wygody i ubrań dopasowanych do ich własnego stylu. Co Ich wyróżnia? Z pewnością asortyment zgodny z najnowszymi trendami oraz z tym, czego poszukują klientki, czyli jakością. Oprócz ubrań, dodatków oraz butów znajdziemy tutaj także świetne doradztwo. Załoga Miss Butik dba o to, aby zakupy nie były koniecznością, przykrym obowiązkiem, ale miłym procesem, w którym na każdym etapie klienci mogą liczyć na szczerą opinię, radę i małą podpowiedź.

Kontakt z klientami nie kończy się tutaj na zamknięciu drzwi, w tym butiku dba się o relacje cały czas. Świet-

nym narzędziem do budowania więzi z kupującymi są media społecznościowe, które w przypadku Miss Butik stały się platformą, dzięki której załoga może być w stałym kontakcie z obserwującymi. Właśnie tam znajdziemy regularnie publikowane nowości wraz z opisem, dzięki któremu klientki mogą nie tylko zobaczyć produkt, ale też dowiedzieć się czegoś o modzie i aktualnych trendach. Zdjęcia, filmy, posty - to w nich widać zaangażowanie, ponieważ są one regularne i wysokiej jakości. Bo tu zarówno w kwestii ubrań, jak i prowadzeniu sklepu liczy się jakość. W mediach społecznościowych także zamieszczają aktualności z życia butiku oraz pozostają w stałym kontakcie z klientami, odpowiadając na ich komentarze. To ważne dlatego, że pokazuje Ich podejście



do ludzi. Liczą się bowiem relacje i zadowolenie klientów nie tylko z ubrań, ale także samej atmosfery, jaka panuje w sklepie Miss Butik.

I to widzą oraz doceniają ludzie. Czego najlepszym przykładem są opinie o butik, w których pojawiają się głosy, że to wyjątkowe miejsce, przyjazny klimat, świetna jakość ubrań oraz ciekawy wystrój. Możemy przeczytać także, że do tego miejsca po prostu chce się wracać. Takie opinie w połączeniu z pierwszym miejscem w województwie podlaskim w plebiscycie Mistrzowie Handlu to jasne potwierdzenie, że Butik Roku to przestrzeń, która zyskała ogromną sympatię lokalnej społeczności. Jak się okazuje, nie jest to kwestia przypadku, ale wielu lat konsekwentnej pracy i budowania relacji z klientami.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

To miejsce, które pokochały zarówno dzieci, jak i ich rodzice

Zwycięstwo w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Handlu to wyraz ogromnego zaufania rodziców, którzy zaufali sklepowi Mama i ja. Zlokalizowany przy ulicy Słonimskiej 4 w Białymstoku sklep to przestrzeń stworzona z pasją, którą pokochał zarówno dzieci, jak i ich rodzice. Skąd to wiemy? Mama i ja już kolejny rok z rzędu wygrywa w kategorii Sklep z zabawkami i artykułami dziecięcymi Roku. Ta nieprzerwana passa sukcesów to efekt sympatii kupujących, którzy już po raz kolejny postanowili docenić miejsce, które stało się ich ulubionym i któremu zaufali. Ten sukces pokazuje, że konsekwentna praca i podnoszenie jakości i standardów obsługi realnie procentuje. Zaangażowanie głoszących już po raz kolejny dowiodło, że takie podejście



do sprzedaży dziecięcych ubrań zasługuje na wyróżnienie. A czym jest zwycięstwo w plebiscycie dla załogi docenionego sklepu? - Sukcesem wielu lat pracy - odpowiada konkretnie Edyta Targońska. To jasno pokazuje, że zaufanie buduje się latami, nie z dnia na dzień. A rodzice, kupujący ubrania dla swoich dzieci szukają miejsc, gdzie jakość zarówno produktów, jak i obsługi jest na pierwszym miejscu.

Co zatem znajdziemy w Mama i ja? Dużo porządnych ubrań, wszystko nowe, jakościowe, z angielskich marek. - Stawiamy na jakość i niepowtarzalne wzornictwo - dodaje pani Edyta.

Cel jest jeden - Zadowolenie klientów, szczególnie tych najmłodszych - mówi. A to niełatwa nisza. Dzieci to

bardzo wymagający klienci. Asortyment musi pozostawać w zgodzie z obowiązującymi trendami i być przy tym wygodny w noszeniu.

Kameralna atmosfera zapewnia klientom możliwość poznania całej oferty. Kolejnym ważnym elementem jest także staranne doradztwo. Tutaj każdy może liczyć na wysłuchanie i pomoc. Bez pośpiechu, bez presji. Za to z sercem i zrozumieniem. W sklepie znaczną część klientów stanowią stali bywalcy, którzy wiedzą, że w Mama i ja mogą liczyć na dobrej jakości produkty, konkurencyjne ceny i wspomnianą wcześniej miłą obsługę. Nic więc dziwnego, że sklep ten święci triumfy w kolejnej już edycji plebiscytu, udowadniając, że Ich wysokie miejsce, nie jest przypadkowe, a wynika z ogromnej pasji.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Biżuteria ma duszę, a klient zawsze jest na pierwszym miejscu

F.H-U Szafir (Wysokie Mazowieckie, Długa 6) istnieje na lokalnym rynku od 2007. To już blisko dwie dekady odkąd tworzą miejsce, w którym biżuteria ma duszę, a klient zawsze jest na pierwszym miejscu. Bo dla nich każdy produkt to nie tylko piękna ozdoba, świecidełko, które świetnie wygląda, ale opowieść, którą mogą współtworzyć razem z kupującymi.

W ofercie sklepu znajdziemy starannie wyselekcjonowaną biżuterię złotą i srebrną, pierścienie zaręczynowe, obrączki, zegarki, biżuterię ze stali nierdzewnej, biżuterię sztuczną, srebrne obrazy, a także eleganckie portfele, idealne na prezent lub dla samego siebie. Zajmują się również naprawą biżuterii, bo wiedzą, że niektóre przedmioty mają wartość sentymentalną. I są częścią ważnej hi-

storii albo pamiątką, która znaczy bardzo dużo.

To, co jednak wyróżnia Ich najbardziej, to indywidualne podejście do każdego klienta. Dają możliwość stworzenia biżuterii według własnego projektu oraz wykonania spersonalizowanego graweru, dzięki czemu każdy zakup staje się niepowtarzalną pamiątką. I jest dopasowany do człowieka, a nie do trendu czy mody.

Od progu dbają też o prawdziwie domową, serdeczną atmosferę. Zawsze znajdują czas na rozmowę, nie tylko o biżuterii, ale też o życiu, nie brakuje też przestrzeni na doradztwo bez pośpiechu i z uśmiechem. Bo wiedzą, że tu nie chodzi tylko o sprzedaż, ale także o budowanie wyjątkowego klimatu i relacji, które

podobnie jak biżuteria zostaje na długie lata.

Tutaj stawia się na jakość, serce, rodzinne wartości i biżuterię z charakterem. Dlatego szczególnym wyróżnieniem okazało się dla nich pierwsze miejsce w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026, ponieważ stanowiło ono czytelny sygnał, że podejście z sercem do ludzi i do biżuterii jest zauważane i doceniane. Wygrana w kategorii Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku dla całej załogi F.H-U Szafir to ogromne wyróżnienie i dowód na to, że to, co robią z pasją i poświęceniem każdego dnia, ma sens. W swoich mediach społecznościowych dziękowali klientom za tak duże zaufanie, bo to najlepsza nagroda za codzienny trud i zaangażowanie.



EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Ekologia i zdrowie to nie chwilowy trend, a świadomy wybór

Ekologiczny Sklepik (Brańsk, Boćkowska 20) kolejny rok z rzędu zostaje Eko Sklepem Roku w naszym województwie. To jasny dowód, że droga, którą obrali i którą konsekwentnie podążają jest zauważana i doceniana przez lokalną społeczność. Ekologiczny sklepik to miejsce, gdzie znajdziemy zdrową żywność. Wszystkie oferowane tam produkty są naturalne, bez konserwantów, sztucznych barwników. Misją sklepu jest dostarczanie zdrowych produktów pochodzenia naturalnego, wszystko w trosce o zdrowie i ekologię.

Ekologiczny Sklepik oferuje szeroki wachlarz produktów, od artykułów spożywczych, przez środki czystości, aż po kosmetyki. Oferta sklepu dostępna jest zarówno stacjonarnie, jak i online. Widać, że ekologia i życie

w zgodzie z naturą to nie tylko strategia marketingowa, ale prawdziwa filozofia sklepu, która znajduje swój wyraz w działaniach, podejmowanych przez załogę. Przy sklepiku działa gospodarstwo ekologiczne specjalizujące się w uprawie róży pomarszczonych. W 2018 roku rozpoczęli uprawę rośliny poddali się certyfikacji w jednostce Ekogwarancja PTRE, a efektem tego jest certyfikat zgodności.

Tutaj nie tylko sprzedają, ale też edukują. W swoich mediach społecznościowych oraz na stronie sklepu dodają materiały, w których jasno i zrozumiale tłumaczą działanie produktów, które mają w swojej ofercie. Wszystko po to, aby oferować nie tylko produkty, ale też sporą porcję wiedzy na temat ekologii i szeroko po-



jętego zdrowia. To nie tylko sposób na promocję oferty, ale też okazja do przekazania klientom praktycznych ciekawostek, np. o składnikach odżywczych zawartych w poszczególnych produktach. Klient mający wiedzę na temat składu i działania, będzie mógł podjąć świadomą decyzję przy zakupie żywności.

Wyróżniony sklep udowadnia, że ekologiczne podejście do życia może iść w parze z jakością, profesjonalizmem i szczerą troską o dobro ludzi i planety. Tutaj ekologia to nie moda, ale prawdziwa codzienność. Nie dziwi więc, że właśnie ten sklep zdobył tytuł najlepszego w regionie i głosami Czytelników został wybrany numerem jeden na Podlasiu w wojewódzkim etapie głosowania już kolejny rok z rzędu.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Nowoczesność spotyka się z tradycją i dbałością o każdą osobę

Luxoptica Salon Optyczny (Białystok, Lipowa 20 lok. 3U) to miejsce, gdzie nowoczesność spotyka tradycję i dbałością o każdego klienta. Firma została stworzona z myślą o najbardziej wymagających oczekiwaniach w dziedzinie optyki, łącząc innowacyjność z wieloletnim doświadczeniem, by zapewnić najwyższą jakość usług oraz produktów. Tutaj dba się o każdy detal, poczynając od precyzyjnej diagnozy stanu wzroku, poprzez fachowy dobór okularów i soczewek, aż po wyjątkową oprawę optyczną oferowanych produktów. Zespół Luxoptica przy Lipowej 20 lok. 3 tworzą wykwalifikowani optometryści. Słuchają potrzeb klientów, dopasowując rozwiązania indywidualnie, aby każdy mógł cieszyć się wyraźnym



i komfortowym widzeniem. Co wyróżnia salon na tle konkurencji? Kompleksowa diagnostyka wzroku, profesjonalny zespół, bogata oferta produktów oraz nowoczesny design salonu. Przestrzeń odzwierciedla Ich podejście do nowoczesności: elegancki, funkcjonalny oraz przyjazny klientowi. Atmosfera stwarza komfortowe warunki do przeprowadzenia kompleksowych badań wzroku, co dodatkowo podkreśla Ich pasję do perfekcji.

W Salonie Optycznym Roku łączą tradycję z nowoczesnością, oferując usługi na najwyższym poziomie. Ich pasja, wiedza i nieustanne dążenie do doskonałości są gwarancją, że każde spojrzenie będzie nie tylko wyraźne, ale przede wszystkim komfortowe. Ich wartości to przede

wszystkim profesjonalizm, zaangażowanie w potrzeby klienta oraz innowacyjność. Wprowadzają nowoczesne technologie diagnostyczne oraz narzędzia, które umożliwiają dokładną analizę stanu wzroku. Dzięki temu są w stanie rekomendować rozwiązania na miarę indywidualnych potrzeb, nawet w najbardziej skomplikowanych przypadkach.

Takie podejście zyskało sympatię lokalnej społeczności, czego najlepszym dowodem jest wygrana w plebiscycie Mistrzowie Handlu 2026. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku także zajęli pierwsze miejsce w tej samej kategorii, co potwierdza jakość Ich usług. To też jasny sygnał, że droga, którą obrali, jest tą właściwą, ponieważ wielu klientów doceniają salon Luxoptica.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU	
Białystok	Piotr Jabłoński , Diadom Okna i Drzwi, Białystok
Łomża i powiat łomżyński	Krystyna Ewa Modzelewska , MK Butik Trend, Łomża
powiat augustowski	Karolina Dubinin , Sklep firmowy Sokółów, Augustów
powiat białostocki	Agata Jaśkiewicz , Biedronka, Czarna Białostocka
powiat bielski	Emilia Kamińska , Zabka, Bielsk Podlaski
powiat grajewski	Anna Banach , Hebe, Grajewo
powiat hajnowski	Kamila Broniewicz , Delikatesy Centrum Arhelan, Narew
powiat kolneński	Justyna Tomczyk , Centrum Elektronik, Kolno
powiat moniecki	Anna Chmielewska , Arhelan, Mońki
powiat sejneński	Kamil Luto , Mol, Sejny
powiat siemiatycki	Marcin Konstanciuk , Partner AGD RTV, Siemiatycze
powiat sokólski	Agnieszka Kreczko , Bricomarche, Sokółka
powiat wysokomazowiecki	Hanna Cepowicz , Awista Godlewski i Mazur Sp. J., Klukowo
powiat zambrowski	Krystyna Tysza , Market Żelazny Anna, Zambrów
Suwałki i powiat suwalski	Przemysław Sawicki , Kiosk Przemysław Sawicki, Suwałki

FLORYSTA ROKU	
Białystok	Dorota Onisko , FlowerArtist, Białystok
Region białostocki (powiaty: białostocki, bielski, hajnowski, moniecki, siemiatycki, sokólski)	Monika Omelańczuk , Studio La Flor, Siemiatycze
Region łomżyński (powiaty: grajewski, kolneński, łomżyński, wysokomazowiecki, zambrowski)	Izabela Kalinowska , Kwiaciarnia Kwiaty od Izzy, Zambrów
Region suwalski (powiaty: augustowski, sejneński, suwalski)	Agata Durtan , Kwiaciarnia Kwiaty u Agaty, Sejny
Suwałki	Kamil Krawcewicz , Kwiaciarnia Różany Zakątek, Suwałki

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE	
Białystok	Sklep Rybny Ryblux , Białystok, Dubois 4A/11
Łomża i powiat łomżyński	Sklep Spożywczo-Przemysłowy Jedynka , Jedwabne, pl. Jana Pawła II 25
powiat augustowski	Sklep REPORTER , Augustów, Mickiewicza 1a
powiat białostocki	Arhelan , Juchnowiec Górny, Białostocka 1A
powiat bielski	Masarnia Tradycyjna Marcin Pietraszuk , Boćki, Bielska 14/1
powiat hajnowski	Hurtownia Mango , Hajnówka, 11-go Listopada 16A
powiat kolneński	Centrum Elektronik , Kolno, Wojska Polskiego 51/10
powiat siemiatycki	PARTNER AGD RTV , Siemiatycze, Górna 1
powiat sokólski	Arhelan , Suchowola, 3 Maja 38
powiat wysokomazowiecki	Awista Godlewski i Mazur Sp. J. , Klukowo, Mazowiecka 43
powiat zambrowski	Sklep spożywczy Prima , Zambrów, Jana Pawła II 6A
Suwałki i powiat suwalski	Komis Janka Anna Naruszewicz , Suwałki, Pułaskiego 30L

KWIACIARNIA ROKU	
Białystok	Powód do uśmiechu , Białystok, Nowy Świat 3/U8
Region białostocki (powiaty: białostocki, bielski, hajnowski, moniecki, siemiatycki, sokólski)	Kwiaciarnia Magnolia Łucja Omielan , Mońki, Wyzwolenia 6A

Region białostocki (powiaty: białostocki, bielski, hajnowski, moniecki, siemiatycki, sokólski)	Studio La Flor Siemiatycze , Siemiatycze, Ciechanowiecka 8/1
Region łomżyński (powiaty: grajewski, kolneński, łomżyński, wysokomazowiecki, zambrowski)	Kwiaciarnia Kwiaty od Izzy , Zambrów, Białostocka 26C
Region suwalski (powiaty: augustowski, sejneński, suwalski)	Kwiaciarnia Red Rose , Augustów, ks. Skorupki 2
Suwałki	Kwiaciarnia Różany Zakątek , Suwałki, Kościuszki 94 oraz Dwernickiego 13

BUTIK ROKU	
Białystok	Atelier Ewa Ambrożko , Białystok, Lipowa 2 lok. 1B
Łomża i powiat łomżyński	Miss Butik , Łomża, al. Legionów 46
powiat bielski	Sklep odzieżowy Męska Szafa , Bielsk Podlaski, Mickiewicza 29
powiat grajewski	Butik Małgorzata , Wąsosz, 11 Listopada 18

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU	
1 miejsce	Katarzyna Bilbin , Biuro Nieruchomości BILBIN, Suwałki
2 miejsce	Małgorzata Grodzka , MEG Real Estate, Białystok
3 miejsce	Mateusz Mańczuk , Properton, Białystok

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU	
1 miejsce	Kamil Krystosiak , RCU Ubezpieczenia, Białystok
2 miejsce	Grzegorz Truchel , PZU Ubezpieczenia, Zambrów
3 miejsce	Rozalia Pisiak , Ubezpieczenia Sadowscy, Kolno

EKO SKLEP ROKU	
1 miejsce	Ekologiczny Sklepik , Brańsk, Boćkowska 20
2 miejsce	Biolinka sklep ze zdrową żywnością , Białystok, Żelazna 9
3 miejsce	Sklep Zielarski FITO , Siemiatycze, 11-go Listopada 18

SALON OPTYCZNY ROKU	
1 miejsce	Luxoptica Salon Optyczny , Białystok, Lipowa 20 lok. 3U
2 miejsce	Optyk Izabela , Białystok, gen. Józefa Bema 3

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU	
1 miejsce	F.H-U Szafir , Wysokie Mazowieckie, Długa 6
2 miejsce	Yosso Design Joanna Bruzgo , Sokółka, Torowa 10

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU	
1 miejsce	Mama i ja , Białystok, Stenimska 4
2 miejsce	Pisak Cwalina Leszek , Łomża, Śniadeckiego 29
3 miejsce	Kuleczka , Białystok, Watykańska 20

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

eprasa.pl 6ebb35a26a

strona ZDROWIA

stronazdrowia.pl

W NUMERZE:

Do sanatorium na Węgry? Można!

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

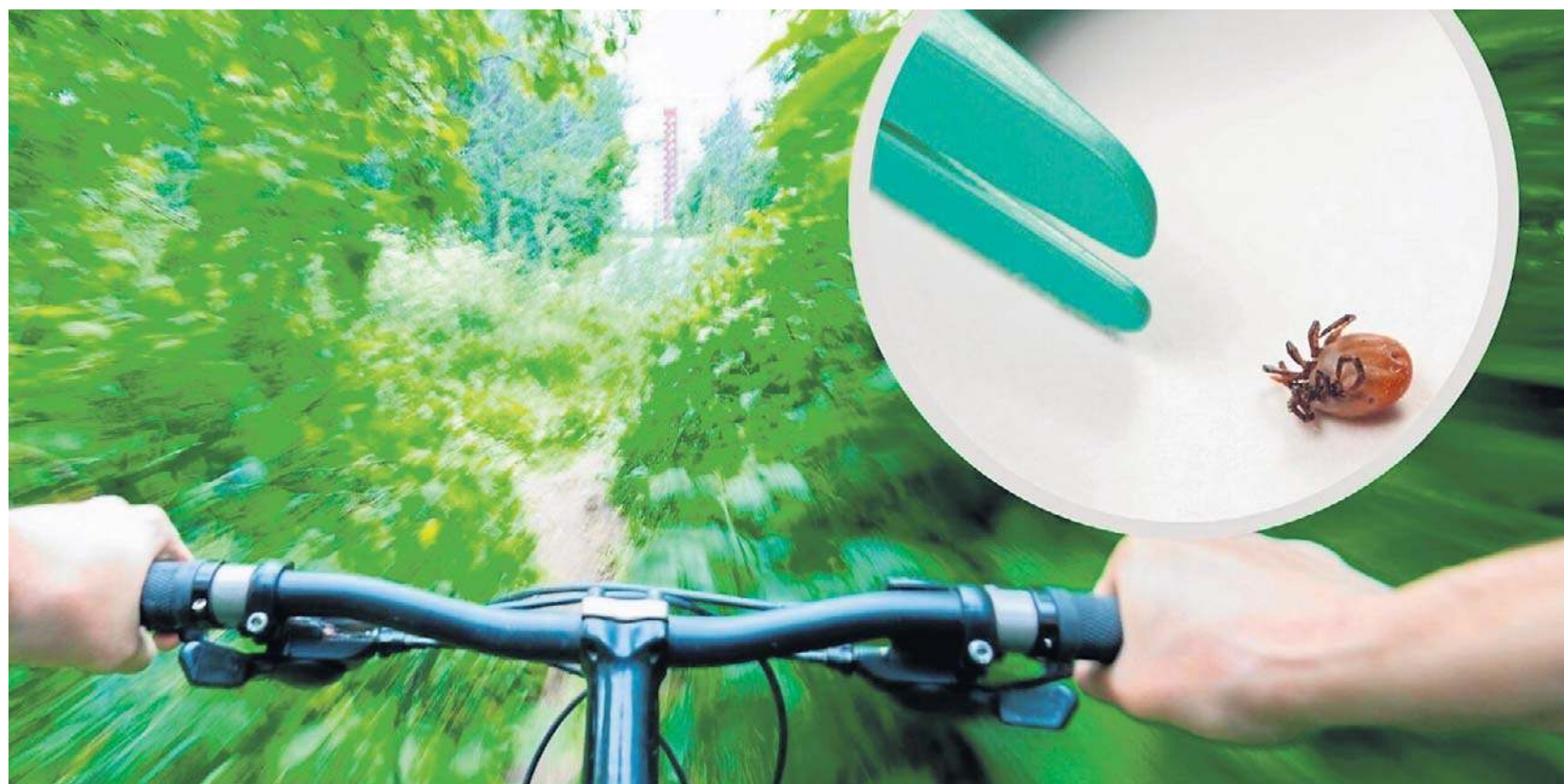
Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszczone z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kucania wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacienionych parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas małe nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstrasające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ściąć kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że równie skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórze.

Stosowanie produktów odstrasających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.



FOT. GETTY IMAGES

ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jakie warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawień bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikom)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli któreś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łączonej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia - pod pewnymi warunkami - refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjuszom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundowane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).



FOT. GETTY IMAGES

Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

wane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, wyżywienie.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów - to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry. Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia - to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedzin w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie

sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziorem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomagania leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajduszoboszló

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdziecie tu wszystko, od gabinetów terapeutycznych po zjeżdżalnię w aquaparkach. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się do

skonale do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny - tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobać się także młodszym turystom i kuracjuszom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne - aż 118! - które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termę Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac obłany zewsząd wodą.

Wielu alergików nagminnie pociera oczy. Ekspertka: skutki mogą być opłakane

oprac. Katarzyna Wąs-Zaniuk
agata.siemiaszko@polskapress.pl

Masz alergię i w okresie pylenia często odruchowo pocierasz swędzące, zaczerwienione oczy? Ten pozornie niewinny nawyk może negatywnie odbić się na zdrowiu twojego wzroku.

Badania przeprowadzone przez naukowców z Royal Australian and New Zealand College of Ophthalmologists wskazują, że osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, w której rogówka, przezroczysta, przednia część oka, stopniowo się ścięca i przybiera stożkowaty kształt. Konsekwencją tych zmian jest pogorszenie jakości widzenia.

Stożek rogówki to choroba, której nie można lekceważyć

- Jej sygnałem ostrzegawczym jest postępujące, często szybkie pogarszanie się ostrości widzenia, za którym korekcja okularowa nie nadąża. Pojawia się wówczas zamglony, rozmyty i wyraźnie zniekształcony obraz, co utrudnia funkcjonowanie. Często towarzyszy temu nadwrażliwość na światło, trudności z widzeniem po zmroku, widzenie mnogie oraz tzw. efekt halo, czyli poświata pojawiająca się wokół źródeł światła. Oczy stają się też podrażnione i swędzą. W miarę rozwoju schorzenia pojawia się też astygmatyzm nieregulamy, który nie poddaje się korekcji okularowej. W praktyce oznacza to, że nawet przy regularnych wizytach i rzetelnym doborze szkieł pacjent odczuwa, że okulary przestają zapewniać wyraźne widzenie, co jest bezpośrednim skutkiem zmian kształtu rogówki. W takich sytuacjach trzeba działać. Wczesna diagnostyka i wdrożenie zabiegów hamujących progresję choroby są jedyną szansą na uniknięcie znacznego upośledzenia widzenia - wyjaśnia dr n. med. Beata Bubala-Stachowicz, okulistka z Centrum Okulistyki i Optometrii Okulus Plus w Katowicach.

Nie tylko geny. Co sprzyja rozwojowi stożka rogówki?

Choć stożek rogówki ma podłoże genetyczne, duże znaczenie mają również czynniki mechaniczne, takie jak częste i intensywne pocieranie oczu. Tego typu działanie może osłabiać strukturę rogówki i prowadzić do jej deformacji.

Szczególnie zagrożone są osoby z chorobami alergicznymi oczu, m.in. alergicznym zapale-



Osoby, które regularnie i intensywnie trą oczy, są nawet pięć razy bardziej narażone na rozwój stożka rogówki. To postępująca choroba, która może skutkować pogorszeniem jakości widzenia

niem spojówek, atopowym zapaleniem spojówki lub rogówki czy kontaktowym zapaleniem skóry powiek. Ryzyko wzrasta także u osób z egzemą, atopowym zapaleniem skóry (zwłaszcza obejmującym powieki) oraz astmą.

Choroba często występuje rodzinnie. Istotną rolę odgrywają również zaburzenia w budowie kolagenu, podstawowego składnika rogówki, które obniżają jej wytrzymałość. Do rozwoju stożka mogą przyczyniać się także procesy stresu oksydacyjnego, prowadzące do uszkodzeń komórkowych i degradacji kolagenu. Wyższe ryzyko dotyczy również osób z chorobami genetycznymi, takimi jak zespół Downa, Marfana czy Ehlersa-Danlosa.

Stożek rogówki to schorzenie, które wymaga czujności, bo najczęściej rozwija się w okresie dojrzewania i młodym wieku, między 10. a 20. rokiem życia.

- Dochodzi wówczas do pogorszenia jakości widzenia, narasta też krótkowzroczność i astygmatyzm, co wiąże się z częstą wymianą szkieł na mocniejsze. W tym okresie choroba ma zwykle przebieg niesymetryczny, dlatego zdarza się, że jedno oko ma bardziej zaawansowane zmiany niż drugie, co bywa mylące dla pacjenta, który „lepszym” okiem kompensuje gorsze widzenie - tłumaczy dr Beata Bubala-Stachowicz.

Między 20. a 30. rokiem życia często obserwuje się progresję

- Rogówka, tracąc naturalną wytrzymałość mechaniczną

na skutek nieprawidłowego wiązania włókien kolagenowych, ulega stopniowej deformacji. Tworzy się swoiste błędne koło: zmieniający się kształt rogówki powoduje coraz bardziej zniekształcony obraz, co utrudnia korekcję. Z kolei między 40. a 50. rokiem życia choroba się stabilizuje. Rogówka ulega procesom przypominającym „utwardzanie”, co spowalnia zmiany. Nie oznacza to jednak cofnięcia się choroby, wada wzroku pozostaje, ale zwykle przestaje się pogłębiać - tłumaczy okulista.

Wczesne wykrycie ma znaczenie

Najważniejszym elementem walki z chorobą jest jej wczesne wykrycie. Podstawowym badaniem jest topografia rogówki, która pozwala stworzyć mapę jej krzywizny i wychwycić nawet niewielkie nieprawidłowości.

Uzupełnieniem jest tomografia rogówki, umożliwiająca ocenę jej wewnętrznej struktury i wykrycie tzw. stożka subklinicznego, czyli bardzo wczesnego stadium choroby.

Dodatkowo wykonuje się badanie w lampie szczelinowej, pachymetrię (pomiar grubości rogówki) oraz keratometrię, która pozwala monitorować zmiany krzywizny i rozwój astygmatyzmu.

- Osoby ze stożkiem rogówki, niezależnie od wieku, powinny pozostawać pod stałą opieką okulisty, ponieważ jest to schorzenie o charakterze postępującym i wymagającym regularnej kontroli. Systematyczne

wizyty umożliwiają ocenę, czy dochodzi do dalszego osłabiania i deformacji rogówki, a więc czy choroba się rozwija. Istotne jest też monitorowanie wady wzroku, która często ulega zmianom, co przekłada się na pogarszającą się ostrość widzenia i konieczność częstej zmiany korekcji okularowej lub soczewkowej - mówi ekspertka Okulus Plus.

Metody leczenia. Od soczewek po zabiegi

W początkowej fazie choroby stosuje się okulary, jednak wraz z postępem schorzenia ich skuteczność maleje. Wówczas wprowadza się specjalistyczne soczewki kontaktowe, twarde, hybrydowe lub skleralne, które poprawiają jakość widzenia poprzez wyrównanie powierzchni optycznej oka.

Kluczowe jest jednak zatrzymanie progresji choroby.

- W tym celu stosuje się zabieg cross-linking (CXL). Podczas procedury rogówka jest nasączana ryboflawiną, czyli witaminą B2, a następnie nasświetlana promieniowaniem UV. Prowadzi to do powstawania nowych wiązań między włóknami kolagenowymi, co usztywnia rogówkę i wzmacnia jej strukturę. Zabieg ten jest wykonywany, gdy są widoczne cechy progresji choroby, zwłaszcza u młodych pacjentów - tłumaczy dr Beata Bubala-Stachowicz.

Coraz częściej stosuje się także leczenie skojarzone, łączące cross-linking z korekcją laserową lub wszczepieniem soczewki fakijnej.

- W takich przypadkach cross-linking wykonuje się z laserową korekcją wzroku. Zabieg stabilizuje rogówkę, a laser wygładza jej powierzchnię i koryguje wadę wzroku, np. krótkowzroczność. Stosuje się także połączenie cross-linkingu z wszczepieniem soczewki fakijnej, czyli sztucznej soczewki umieszczanej w oku bez konieczności usuwania soczewki naturalnej. Zabieg ten zatrzymuje postęp stożka rogówki, a wszczepiona soczewka koryguje wysoką wadę wzroku powstałą w wyniku choroby - dodaje.

W bardziej zaawansowanych przypadkach stosuje się pierścienie śródrogówkowe, które modelują kształt rogówki. Ostatecznym rozwiązaniem jest przeszczep rogówki, szczególnie gdy dochodzi do znacznego jej ścięnięcia lub powstania blizn.

- Stożek rogówki nie jest dziś chorobą bez wyjścia. Współczesna okulistyka radzi sobie z nim coraz skuteczniej, a w większości przypadków pozwala na dobre kontrolowanie jego przebiegu. Najważniejszy jest jednak moment rozpoznania - im wcześniej choroba zostanie wykryta, tym większa szansa na zahamowanie jej postępu. Dlatego nie należy lekceważyć żadnych objawów pogorszenia jakości widzenia, zwłaszcza jeśli należymy do grupy ryzyka. Stożek rogówki jest bowiem chorobą postępującą, która wymaga stałej opieki okulistycznej i regularnych kontroli - przestrzega dr Beata Bubala-Stachowicz z Okulus Plus.

Kobiety zawał serca przebiega inaczej

Katarzyna Wąs-Zaniuk
katarzyna.was-zaniuk@stronazdrowia.pl

Kobiety zawał serca często przebiega podstępnie i bez charakterystycznego bólu w klatce piersiowej. Objawy mogą być mylące, przez co można je zbagatelizować.

Zawał serca to stan nagłego niedokrwienia mięśnia sercowego, prowadzący do jego martwicy z powodu braku tlenu. Każdego roku dotyka wielu osób, często niespodziewanie, także tych, które wcześniej nie odczuwały poważnych problemów zdrowotnych.

Zawał zwykle wynika z miażdżycy, czyli stopniowego zwężania naczyń krwionośnych przez złogi cholesterolu i innych substancji.

Do wystąpienia zawału mogą przyczynić się także inne czynniki, takie jak: silny stres, nadciśnienie tętnicze, palenie tytoniu, cukrzyca, zaburzenia krzepnięcia krwi, nadużywanie alkoholu i substancji psychoaktywnych.

Wiele osób nie ma świadomości, że objawy zawału serca mogą różnić się w zależności od płci, co w praktyce bywa przyczyną opóźnionego rozpoznania choroby, zwłaszcza u kobiet.

U mężczyzn zawał najczęściej objawia się nagłym, silnym bólem w klatce piersiowej o charakterze gniotącym, uciskającym lub piekącym, zlokalizowanym za mostkiem.

Ból ten zwykle nie ustępuje po odpoczynku i może promieniować do lewego ramienia, barku, żuchwy. Często towarzyszą mu duszność, zimne poty, zawroty głowy, nudności oraz intensywne uczucie lęku.

U kobiet przebieg zawału bywa mniej typowy i trudniejszy do rozpoznania. Zamiast klasycznego bólu w klatce piersiowej może wystąpić ból pleców, szczególnie w okolicy międzyłopatkowej.

Zawał może manifestować się też uczuciem zmęczenia, nudnościami, a nawet objawami przypominającymi niestrawność lub zgagę. U niektórych pacjentek występuje także ból żuchwy. Jednym z najbardziej zbagatelizowanych objawów są też uderzenia gorąca.



Objawy zawału są różne w zależności od płci

Bo za każdym kadrem stoi człowiek! Historie uczestników Mistrzów Fotografii

Katarzyna Adamczyk
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W plebiscycie Mistrzowie Fotografii spotykają się różne historie fotografujących, różne drogi i jeden wspólny punkt: chęć zatrzymania chwili w kadrze.

Jesteśmy w trzecim tygodniu głosowania w plebiscycie Mistrzowie Fotografii - akcji, w której spotykają się zarówno ci, którzy fotografują od lat, jak też ci, którzy dopiero niedawno zaczęli. Jedni sięgają po aparat, inni po telefon. Jedni uczą się świadomie,

szukają inspiracji, próbują nowych rzeczy. Inni robią zdjęcia, kiedy coś ich zatrzyma - światło, twarz, sytuacja, szczegół albo intuicja. Dla jednych fotografia jest odskocznią od codzienności, dla innych metodą opowiadania o świecie, czasem też o sobie.

- Mistrzowie Fotografii to plebiscyt dla wszystkich. Jego siłą jest to, że spotykają się tu bardzo różne spojrzenia, ale także historie uczestników, które dziś po raz pierwszy przedstawiamy naszym czytelnikom - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

W wielu historiach powtórza się podobny początek. Ktoś kiedyś zrobił zdjęcie, które „wyszło inaczej niż zwykle”. Ktoś zatrzymał moment, który okazał się ważniejszy, niż się wydawało. I tak to się zaczęło... - I w tych opowieściach, i w tych zdjęciach najciekawsze jest to, co jest tak prawdziwe i osobiste. Każdy widzi świat trochę inaczej i to widać w kadrach, które do nas trafiają i opowieściach uczestników - mówi redaktorka. W rozmowach z nimi, które w całości będziecie mogli przeczytać niedługo na naszej stronie internetowej, wraca

jedna rzecz - to, że fotografia zmienia sposób patrzenia. Uczyna się dostrzegać piękno w codzienności. - Dlatego to nie są opowieści tylko o idealnych kadrach, ale tych prawdziwych, bez upiększania. O chwilach, które ktoś uznał za warte zapamiętania i ocalenia od zapomnienia - mówi Katarzyna Borek, dodając: - Poniżej oddajemy głos uczestnikom: dwie osoby, dwie historie, dwa różne spojrzenia na fotografię. Ale podobna refleksja - żeby zobaczyć więcej, trzeba na chwilę się zatrzymać...

FOTOGRAF ROKU

1. **Julia Kieliszek**, Białystok
2. **Katarzyna Onoszko**, powiat sokólski
3. **Krzysztof Radgowski**, Łomża
4. **Urszula Kondracka**, Suwałki
5. **Ewelina Góralczyk**, powiat kolneński i powiat łomżyński
6. **Jolanta Stefanowicz**, powiat sejneński i powiat suwalski
7. **Sławomir Cetra**, powiat hajnowski
8. **Wiktor Marciniak**, powiat wysokomazowiecki
9. **Aleksandra Jankowska**, powiat augustowski
10. **Aleksandra Mioduszevska**, powiat zambrowski

CZYTAJ WIĘCEJ

na www.poranny.pl/foto oraz wspolczesna.pl/foto

Nie wychodzi z domu bez aparatu fotograficznego. Zauważa piękno otaczającego świata

Z pasją zatrzymuje w kadrach piękno codzienności. Fotografowanie stało się dla Niej nie tylko hobby, ale też sposobem na radość, relacje i uważniejsze patrzenie na świat.

- Najbardziej lubię fotografować zwierzęta, bo są naturalne, przyrodę i krajobrazy, bo są piękne oraz ludzi, najlepiej z zaskoczenia, niepozujących. Wnuki są bardzo pięknym tematem. Jednak nie mam pozwolenia na pokazywanie ich zdjęć. Jednym słowem piękno otaczającego nas świata - wspomina Katarzyna Onoszko.

Najbardziej zapadło Mu w pamięć zdjęcie, żrebaczka po urodzeniu i jego matki. Pani Katarzyna była wtedy z wnuczką na spacerze. Gdy



przechodziły przez wygon, gdzie pasły się konie, z daleka zobaczyła jakieś poruszenie wśród zwierząt. Podchodząc bliżej, widziała już konia leżącego w czymś koło kłaczy. Później dowiedziała się, że to była błona. - Ze względu na bezpieczeństwo, szybko przeszliśmy za ogrodzenie. Miałam trochę daleko, ale zrobiłam kilka zdjęć, jak matka czyści swoje małe. Zawiadomiłam właściciela koni, który bardzo szybko przyjechał i zabrał kłaczkę ze żrebaczkiem - wspomina tę wyjątkową chwilę, uwiecznioną na zdjęciu.

Uważa, że fotografowanie to największa przyjemność, jaką może wykonać. To jest mój bzik. Nie wychodzi z domu bez aparatu fotograficznego. Myśli,

że przez to, że robi zdjęcia, zauważa piękno otaczającego świata. - Z kolei, gdy jestem na jakiejś imprezie, to bardzo jestem usatysfakcjonowana, gdy wyjdzie mi niepozowane zdjęcie rodziny lub przyjaciół - dodaje pani Katarzyna.

Czy fotografowanie zmieniło coś w Jej życiu albo sposobie patrzenia na codzienność, świat? - Myślę, że tak. Jestem na emeryturze i fotografowanie jest dla mnie bardzo przyjemnym spędzaniem czasu. Dzięki temu mam wielu przyjaciół i znajomych. Nie mówię, że robię najlepsze fotografie, bo są gusta i guściki. A moje zdjęcia mi, mojej rodzinie i koleżankom podobają się - podsumowuje nominowana do tytułu Fotografa Roku.

Dzięki zdjęciom codzienność nabiera nowych barw i głębi, uświadamiając, jak wiele piękna jest wokół

Odnajduje w fotografii nie tylko pasję, ale i sposób na odkrywanie dzikiego piękna natury. Każde ujęcie to dla Niej emocjonująca podróż, która pozwala spojrzeć na świat z nowej perspektywy.

Julia Kieliszek ceni sobie fotografowanie zwierząt ze względu na ich naturalne piękno i autentyczność. Uchwycenie ich w ich naturalnym środowisku stanowi dla Niej niezwykle wyzwanie. Obserwowanie ich zachowań dostarcza pani Julii wielu inspiracji. Każde zdjęcie stara się oddać ich unikalny charakter i emocje. Jest to pasja, która daje ogromną satysfakcję.

Czy jest więc jakieś zdjęcie, które szczególnie zapadło Jej

w pamięć i jeśli tak, to dlaczego? - Widok żubrów wywołał we mnie naprawdę głębokie emocje. Można było poczuć dzikość i potęgę tych majestatycznych zwierząt. Było to doświadczenie, które na długo pozostanie w mojej pamięci - odpowiada nominowana do tytułu Fotografa Roku w tegorocznej edycji plebiscytu Mistrzowie Fotografii.

- W fotografii odnajduję ogromną satysfakcję płynącą z głębokiego poznawania obiektu moich zainteresowań. Fascynują mnie nowe doświadczenia, które zdobywam podczas fotografowania zwierząt. Cenię sobie spokój, który towarzyszy mi w tym wszystkim. Każde ujęcie to dla mnie kolejna okazja



do rozwoju i odkrywania świata na nowo - wyznaje Julia Kieliszek.

Fotografowanie pozwala Jej także dostrzegać piękno w najmniejszych szczegółach otaczającego świata. Dzięki niemu codzienność nabiera nowych barw i głębi, uświadamiając nam, jak wiele niezwykłych momentów jest wokół nas. Zmienia się sposób patrzenia na zwykłe przedmioty i chwile, które wcześniej mogły umknąć naszej uwadze. - Zaczynamy doceniać ulotne piękno natury, grę światła i cienia, ale także emocje uchwycone na twarzach ludzi. To niezwykle doświadczenie, które bardzo wzbogaca życie i otwiera oczy na wszystko - podsumowuje Julia Kieliszek.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Tel. 85 748 96 02
e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
reklama.bialystok@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH				
NIERUCHOMOŚCI • mieszkania - sprzedam • mieszkania - kupię • mieszkania - do wynajęcia • mieszkania - wynajmę • mieszkania - zamienię • domy - sprzedam • domy - kupię • domy - do wynajęcia • domy - wynajmę • domy - zamienię • lokale użytkowe - sprzedam • lokale użytkowe - kupię	• lokale użytkowe - do wynajęcia • lokale użytkowe - wynajmę • lokale użytkowe - zamienię • działki, grunty - sprzedam • działki, grunty - kupię • gospodarstwa • garaże • pośrednictwo • inne • bank stancji HANDLOWE • AGD • RTV	• elektronika, komputery • telefony • car audio • antyki • kolekcjonerstwo, sztuka • jubilerstwo • filmy, muzyka • foto, książki • instrumenty muzyczne • lombardy • sport i rekreacja • maszyny urządzenia • materiały budowlane • materiały opałowe MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• tekstylia, odzież • dla dziecka • meble • inne MOTORYZACJA • samochody osobowe • ciężarowe, dostawcze • busy autobusy • rolnicze • przyczepy, naczepy • zabytkowe • uszkodzone, rozbite • motocykle • części i akcesoria	• zamienię • motofinanse • motousługi • inne FINANSE BIZNES • kredyty, pożyczki • usługi finansowe • usługi prawne • biura rachunkowe • ubezpieczenia • oferty • inne NAUKA • szkoły • kursy/szkolenia
• języki obce • korepetycje • inne PRACA • zatrudnię • urzędy pracy • szukam pracy • inne ZDROWIE • apteki • pomoc całodobowa • chirurgia • ginekologia • interna • neurologia	• pediatria • psychologia • psychiatria • stomatologia • urologia • inne specjalizacje • przychodnie, kliniki • laboratoria • zabiegi • opieka • sprzęt medyczny • uroda • inne USŁUGI • agd rtv foto • budowlano-remontowe	• instalacyjne • biurowo - projektowe • komputerowe • krawiectwo • montażowe • ogrodnicze • porządkowe • przeprowadzki • reklamowe • stolarskie • radio taxi • transportowe • rozrywka • uroczystości • zabezpieczające • inne	TURYSTYKA • agroturystyka • kraj • świat • biura podróży • obozy i kolonie • wycieczki • przewozy • inne ZWIERZĘTA • lecznice • usługi • inne MATRYMONIALNE • RÓŻNE	KOMUNIKATY ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA GASTRONOMIA • dania na telefon • usługi • inne ROLNICZE • maszyny rolnicze • ogrodnictwo • plody rolne • zwierzęta hodowlane • inne TOWARZYSKIE USŁUGI KAMIENIARSKIE USŁUGI POGRZEBOWE

REKLAMA 0011516074

SYNDYK OFERUJE DO SPRZEDAŻY
udział 9/10 w prawie własności samochodu osobowego Skoda CITIGO 1.0, r. prod. 2017, nr rej. BSK PG75.
Cena wywoławcza - 14.850,- zł.
Pismne oferty zgodne z regulaminem sprzedaży należy składać do dnia 6 maja 2026 r. w biurze syndyka: 15-490 Białystok, ul. Nowogródzka 2a/32. Regulamin sprzedaży, dodatkowe informacje: w biurze syndyka, www.syndyk-biuro.pl, tel. 668 167 601

REKLAMA 0011515728

KOMUNIKAT
WÓJT GMINY ŚNIADOWO
Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2026 r. poz. 399) **informuje**, że w siedzibie Urzędu Gminy Śniadowo, ul. Ostrołęcka 11 został wywieszony na okres 21 dni **(od 30.04.2026 r. do 22.05.2026 r.) wykaz nieruchomości gruntowej oznaczonej nr 138/1** położonej w miejscowości Stare Ratowo **przeznaczonej do sprzedaży w formie bezprzetargowej**. Szczegółowe informacje dotyczące wykazu można uzyskać w Urzędzie Gminy Śniadowo, pokój nr 1.9 lub telefonicznie pod nr (86) 224 15 71.

REKLAMA 0011515915

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Miasta Sejny
ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Sejny składającej się z **działek o numerach: 415/3** (pow. 0,0061 ha, SU1N/00016399/7), **414/1** (pow. 0,0026 ha, SU1N/00009251/6), **414/3** (pow. 0,0024 ha, SU1N/00009251/6), **413/2** (pow. 0,0392 ha, KW SU1N/00012774/2), **417/2** (pow. 0,0116 ha, KW SU1N/00008619/7). **Cena wywoławcza dla nieruchomości to 75.000,00 zł netto**, a wadium 7.500,00 zł. Przeznaczenie działki w MPZP: 33MN/U jako zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z usługami. **Przetarg odbędzie się dnia 1 czerwca 2026 r. o godz. 8.00** w Urzędzie Miasta Sejny przy ul. Wileńskiej 10 w Sejnach w pokoju nr 11. Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń, opublikowano na stronie internetowej <http://www.um.sejny.pl/> oraz na BIP <http://bip.um.sejny.wrotapodlasia.pl/>. Szczegółowe informacje pod nr telefonu 877313208 lub w siedzibie UM Sejny przy ul. Wileńskiej 10 w Sejnach, w godz. 7-15.

AUTOREKLAMA

Polecamy →



**strefa
EDUKACJI**



Edukacja w najwyższym stopniu

strefaedukacji.pl

0011516230

Wyrazy szczerzego współczucia

Pani
Bożenie Suchockiej

z powodu śmierci

Mamy



składają

*Prezes, Dyrektor, sędziowie i pracownicy
Sądu Okręgowego w Białymstoku*

AUTOREKLAMA

Polecamy →



**strona
podróży**



Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, os. Białostoczek, 50m², od 1.05, dwóm osobom, niedrogo
780-021-546

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

KSIĘŻYNO, działka 3000m², 280zł/m²
tel. 600738387.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO montażu ogrodzeń, od zaraz
604-417-820.

MURARZA i pomocnika budowlanego,
tel. 600738387.

Zatrudnię do pracy w Gospodarstwie Rolnym o profilu mlecznym bez udoju. Tel. 606-543-503.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIEKNAĆE rynny, malowanie dachów, kominy, naprawy, 797-513-715.

CYKLINOWANIE bezpyłowe,
504-745-006

INSTALACYJNE

HYDRAULIK -solidnie, tel.
668-18-36-66

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów.
Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

ZŁOM kupię, wywożę. 508-127-829, 85/653-79-24

Porządek w życiu daje szczęście i wolność



Agnieszka Kaczorowska na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Paulina Gałązka nie mieści się

Popularna aktorka z powodzeniem występuje w obecnej edycji „Tańca z gwiazdami”. To oczywiście tylko przysparza jej popularności. Jest jeszcze inny pożytek. – Przybrałam na wadze, ponieważ zbudowałam masę mięśniową. Widzę po udach, że nie mieszczę się w swoje spodnie. Jestem z tego powodu bardzo szczęśliwa – powiedziała Pudelkowi.

Dua Lipa beztrósko spacerowała

Brytyjska gwiazda popu odwiedziła Warszawę. Zatrzymała się w ulubionym przez zachodnich celebrytów pięciogwiazdkowym hotelu Rafles Europejski Warszawa. W ciągu dnia beztrósko spacerowała ulicami stolicy bez jakichkolwiek ochroniarzy. Rozpoznana przez kilka fanek, zrobiła sobie z nimi selfie.

Roman Polański wyciągnął wykałaczkę

Mimo że słynny reżyser ma utrudnione podróżowanie ze względu na amerykański nakaz aresztowania, w Polsce może czuć się bezpiecznie. Dlatego w minionym tygodniu odwiedził Łódź, by obejrzeć premierowy pokaz zrekonstruowanego cyfrowo „Pianisty”. Spotkał się tam też z publicznością. Kilka dni później paparazzi przyłapali filmowca wychodzącego z jednego z warszawskich sklepów tytoniowych, jak beztrósko wyciąga wykałaczkę z kieszeni i wkłada ją między zęby. (GZL) Fot. Arkadiusz Gola



W TELEWIZJI



Pan Anatol szuka miliona

Kino Polska, 15:50
Dalszy ciąg zabawnych losów pocziwego pana Anatola. Tym razem sprawcą zamieszania jest kupon totalizatora wart... okrągły milion. Jego właścicielka, piękna lwona, pada ofiarą niecných gangsterów, którzy chcą zawłaszczyć jej wygraną. Z pomocą rusza niezawodny pan Anatol.

Filip

TVP Kultura, 20:00
Rok 1941, warszawskie getto. Filip, młody polski żyd, i jego ukochana Sara przygotowują się do występu w kabarecie. Podczas premiery dochodzi do strzelaniny. Sara i siedzący na widowni bliscy Filipa giną. Dwa lata później mężczyzna pracuje jako kelner w restauracji hotelu we Frankfurcie. Podaje się za Francuza i korzysta z uroków życia.

Piłka nożna: Liga Mistrzów UEFA

TVP 1, 20:55
Ostatnia prosta przed finałem rozgrywek. W półfinałowym dwumeczu zmierzą się Atletico Madryt z Arsenalem - ten mecz pokaże TVP 1. Druga para to Bayern - PSG.

Rzeka tajemnic

TV Puls, 23:00
Jimmy, Dave i Sean w dzieciństwie byli przyjaciółmi. Po 25 latach dochodzi do ponownego spotkania, w strasznej sytuacji. 19-letnia córka Jimmy'ego została zamordowana.

KRZYŻÓWKA NR 65

Poziomo:

- 1) w parze z hubką roznieci ogień,
- 5) legislacyjna stolica RPA,
- 9) rzecz nietykalna, świętość,
- 10) „O jeden ... za daleko”, film wojenny,
- 12) uszna reprimenda, polajanka,
- 14) tajne sprzysiężenie, spiszek,
- 15) warszawska hala sportowo-widowiskowa,
- 17) duży instrument perkusyjny,
- 18) żywi się liśćmi eukaliptusa,
- 21) ozdoba zimowej czapki,
- 23) błyskowa lub naftowa,
- 28) kotlina w Tatrach Wysokich,
- 29) oddawane do przechowalni,
- 32) nielot z Nowej Gwinei i Australii,
- 36) imię Bullock, aktorki z filmu „Speed: Niebezpieczna prędkość”,
- 37) żalosne ujadanie burka,
- 38) zdenerwowanie przed publicznym występem,
- 39) „Biała Gwiazda” z Krakowa,
- 40) wielkie posiadłości ziemskie.

Pionowo:

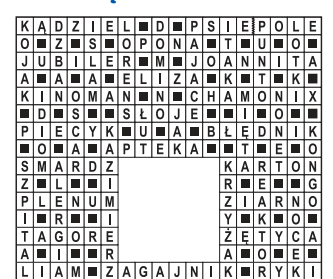
- 1) pojemnik z wikliny,
- 2) coś budzące przerażenie, bojaźń,
- 3) model rosyjskiej Łady,
- 4) ... von Bismarck, zwany Żelaznym Kanclerzem,
- 5) wyspa znana z produkcji cygar,
- 6) drapieżny kuzyn psa,
- 7) instrument perkusyjny z Afryki,
- 8) interwał złożony z oktawy i tercji,



- 11) mieszanina metali,
- 13) planeta Układu Słonecznego,
- 16) łączy łopatkę z barkiem,
- 19) postać w sztuce teatralnej,
- 20) Elza z afrykańskiego buszu,
- 22) konkurent firmy Leroy Merlin,
- 24) słodki, aromatyczny likier kminkowy,
- 25) eksperyment przeprowadzany w laboratorium,
- 26) informacje zawarte na dysku,

- 27) nosorożec lub antylopa,
- 29) okrągły element murów obronnych,
- 30) laufer na szachownicy,
- 31) magazyn poświęcony modzie,
- 33) skrywa małżeńskie sekrety,
- 34) „... z Doliny Młynów”, serial telewizyjny,
- 35) dawniej kierował spławem drewna.

ROZWIĄZANIE NR 64



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom, ale horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by zachować spokój w rozmowach i unikać pośpiechu. **Ryby (19.02 - 20.03)** Spokojny dzień na porządkowanie spraw i finansów. Horoskop na dziś radzi zaufać swojej intuicji i nie ulegać presji otoczenia. **Baran (21.03 - 19.04)** Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na środę wróży, że szczerza rozmowa pomoże rozwiązać nieporozumienia.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny sugeruje znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o wewnętrzny równowagę. **Bliźnięta (21.05 - 21.06)** Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi, wykrzystaj to, ale horoskop na dziś radzi pamiętać również o słuchaniu innych. **Rak (22.06 - 22.07)** Detale mają dziś znaczenie. Horoskop dzienny na środę podpowiada, by skupić się na obowiązkach i nie odkładać niczego na później.

Lew (23.07 - 22.08)

Horoskop dzienny zapowiada, że harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli wykażesz się cierpliwością oraz otwartością na kompromisy. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja podpowie właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by nie ignorować jej i unikać zbędnych konfliktów. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć przygód wzrośnie, ale obowiązki wymagają uwagi. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by znaleźć złoty środek między nimi.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że praca przyniesie efekty, jeśli zachowasz konsekwencję i nie pozwolisz się rozproszyć drobiazgami. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nowe pomysły mogą się pojawić niespodziewanie. Horoskop na dziś stanowczo radzi zapisać je oraz dać sobie czas na ich rozwinięcie. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość pomoże zrozumieć innych, ale horoskop dzienny sugeruje, by nie zapominać też o własnych potrzebach.

Polka wraca do „żywych”. Iga Świątek gotowa na Rzym

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Wiemy już, kiedy Iga Świątek wkroczy na kort rzymskiego kompleksu „Foro Italico”. Nastąpi to szybciej niż przewidywaliśmy po niecodziennym występie na turnieju w Madrycie.

Otóż, jak informują organizatorzy turnieju WTA 1000 – „Internazionali BNL d'Italia” (pula nagród: 8 312 293 dolarów), Raszynianka pojawi się na pierwszym treningu jeszcze dzisiaj, tj. w środę, 29 kwietnia.

Przypomnijmy, że kilkanaście godzin wcześniej, w 1/8 finału turnieju w Madrycie, Coco Gauff przegrała z Czeszką Lindą Noskovą 4:6, 6:1, 6:7(5), a to oznacza, że w najnowszym notowaniu rankingu światowego Polka wyprzedzi amerykańską tenisistkę i awansuje na 3. miejsce.

W hiszpańskiej metropolii Iga Świątek odpadła już w 3. rundzie – skreżowała w meczu z Amerykanką Ann Li z powodu problemów zdrowotnych przy stanie 6:7(4), 6:2, 0:3.

Tegoroczna edycja turnieju „Mutua Madrid Open” – i to zarówno w przypadku tenisistek, jak i tenisistów – w ogóle jest nietypowa. Z gry w jednym z najbardziej zielonych miast w Europie zrezygnowało bowiem ponad 20 pań i panów (m.in. Rosjanka Ludmiła Samsonowa, Amerykanka Madison Keys i Chorwat Marin Čilić)...

W minioną niedzielę wspomnianą Coco Gauff – która rok temu pokonała Świątek w półfinale madryckich zmagani – zwiłowała na korcie podczas pojedynku z Rumunką Soraną Cirstea.

Przyczyną dolegliwości zdrowotnych był najprawdopodobniej



Iga Świątek wciąż myśli o powrocie na szczyt rankingu tenisistek. Kolejnym krokiem będzie Rzym

podobnie wirus szerzący się drogą pokarmową.

Nasza tenisistka po raz czwarty w karierze poddała mecz.

„Co mogę powiedzieć? – napisała w mediach społecznościowych Iga Świątek. „To był naprawdę ciężki dzień. Boli to, że nie miałam pełnej kontroli nad swoją grą ani nad każdą decyzją. Dziś jest już trochę lepiej i poświęcę najbliższy dzień lub dwa na pełną regenerację. Potem ruszymy dalej z jeszcze cięższą pracą. Jestem naprawdę podekscytowana kolejnym turniejem w Rzymie”.

Jak podał serwis Puntodebreak.com, przyczyną masowego zatrucia mogły być ser-

wowane w trakcie imprezy rozgrywanej w kompleksie „Caja Magica” tacos z krewetkami...

Przed elitą tenisową ostatni duży turniej przed wielkoszlemowym French Open.

Słynne „Foro Italico” to kompleks sportowy usytuowany nad Tybrem, na zboczach wzgórza Monte Mario. Kibice tenisa dobrze znają trzy najważniejsze korty: główny, Stadio Centrale o pojemności 10 400 widzów, Stadio Nicola Pietrangeli (dawniej Stadio Pallacorda) z 3500 miejscami dla kibiców oraz Grand Stand Arena.

W tym roku, nastąpi otwarcie nowego kortu, „SuperTennis”, w okolicach Campo Cen-

trale, w pobliżu dawnego schroniska młodzieżowego przy Viale delle Olimpiadi.

Kort tenisowy zostanie również zainstalowany na Piazza del Popolo, gdzie goście będą mogli bezpłatnie oglądać treningi, mecze pokazowe i niektóre mecze eliminacji.

W Rzymie Iga Świątek triumfowała trzykrotnie: w 2021 roku pokonała w finale Czeszkę Karolinę Pliskovą 6:0, 6:0, rok później wygrała z Tunezyjką Ons Jabeur 6:2, 6:2, a w 2024 roku z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:2, 6:3!

Turniej WTA 1000 w Rzymie potrwa od 5 do 16 maja br. Tytułu broni Jasmine Paolini, która w finale pokonała Coco Gauff 6:4, 6:2.

Na liście zgłoszeń są również Magdalena Fręch i Magda Linette.

Piękny gest

Przed wylotem do Rzymu Iga Świątek włączyła się w rekordową akcję charytatywną Łatwoganga i wsparła fundację Cancer Fighters. Nasza tenisistka nie tylko przekazała pokaźną kwotę pieniędzy, ale dołożyła też wyjątkowy prezent dla kibiców.

– Cześć, tu Iga. To, co się wydarzyło w ramach akcji Cancer Fighters, jest naprawdę niebywałe, bo pokazuje prawdziwą solidarność i to, jak ogromny wpływ możemy mieć, gdy robimy rzeczy razem” – powiedziała w nagraniu.

Tenisistka zadeklarowała, że przekaze 100 000 złotych na rzecz fundacji. A to nie wszystko. – Chciałabym wesprzeć akcję, przekazując 100 tysięcy złotych, ale i dwa bilety na mój mecz na Wimbledonie, więc ogromnie zapraszam – przekazała Raszynianka.

©©

Maciej Skorża nie jest już trenerem japońskiego zespołu

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Skorża stracił pracę w odległej Japonii. Umowę z tamtejszą Uravą Red Diamonds rozwiązał za porozumieniem stron po fatalnej serii siedmiu ligowych porażek z rzędu.

Razem ze Skorżą z Urawy odszedł jego wieloletni asystent Rafał Janas. W japońskiej drużynie byli razem od sierpnia 2024 roku. Wcześniej mieli też okazję pracować z tą drużyną od listopada 2022 do końca 2023 roku. Wtedy udało się sięgnąć po azjatycką Ligę Mistrzów. Za sukces uznano też dwukrotnie udział w Klubowych Mistrzostwach Świata, podczas których była okazja zmierzyć się z Manchesterem City (porażka 0:3) czy Interem Mediolan (1:2).

Skorża to jeden z najbardziej utytułowanych polskich trenerów. Cztery razy zdobył mistrzostwo Polski, trzy razy Puchar Polski i raz Superpuchar. Pracował w największych klu-

bach: od Wisły Kraków, przez Legię Warszawa, aż po Lecha Poznań.

Z polskiej piłki odszedł na własnych zasadach. Z pracy w Lechu zrezygnował zaraz po zdobyciu drugiego tytułu, w czerwcu 2022 roku. Wiele razy łączono go z reprezentacją Polski. Mało tego, po zwolnieniu Michała Probiezja dostał propozycję od prezesa PZPN Cezarego Kuleszy. – To byłby zaszczyt, ale w tej chwili są inne cele przede mną – argumentował swoją odmowę Skorża, który postanowił się wtedy skupić na pracy w Urawie.

Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Skorża. Plotki w sprawie Wisły Kraków zdementował już zawczasu jej prezes Jarosław Królewski, gdy pytano go, czy zatrudni 54-latkę w roli menedżera. Nie ma póki co też tematu kolejnego powrotu do Lecha Poznań, choć w nim niejasna pozostaje przyszłość Nielsa Frederiksena pędzącego po drugie mistrzostwo Polski z rzędu. ©©



Na razie jest za wcześnie, by mówić, kiedy i tym bardziej do którego klubu trafi Maciej Skorża

Bruk-Bet Termalica Nieciecza spadnie? Z czego ją zapamiętamy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wszystkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że to Bruk-Bet Termalica Nieciecza jako pierwsza spadnie z PKO Ekstraklasy. Z czego zapamiętamy ją w elicie?

Jedynie cud mógłby sprawić, że drużyna Słoników pozostanie w elicie. Na cztery kolejki traci bowiem aż dziewięć punktów do ostatniego bezpiecznego miejsca zajmowanego obecnie

przez Legię Warszawa. Mało tego, oprócz domowego rewanżu z nią musi jeszcze pojechać do silnego GKS Katowice i walczącej o byt Arki Gdynia, a także podjąć na koniec nieobliczalną Lechię Gdańsk.

Z czego Termalica ma prawo być dumna? Choćby z wygranego dwumeczu przeciwko Jagiellonii Białystok. Na inaugurację sprawiła gigantyczną niespodziankę. Spuściła wtedy prawdziwy łomot, wygrywając w delegacji aż 4:0. Dwie bramki zdobył Krzysztof Kubica, po jednej dołożyli Morgan

Faßbender z Kamilem Zapolnikiem. Ten ostatni bramkę zdobył decydującą o wygranej 2:1 w grudniowym rewanżu.

Gole z rożnych

Gole z karnych to chleb powszedni w ekstraklasie. Gole z wolnych zdarzają się. Ale te z rożnych to już prawdziwy unikat. I właśnie w wielkanocną kolejkę Damian Hilbrycht z Termaliki takim nas wszystkich zaskoczył, pokonując Piastę Gliwice w wygranym 3:2 spotkaniu. Pomogły sprzyjający wiatr i oślepiające bramkarza słońce.

Ładniejszego gola w karierze nie strzeliłem – przyznał wtedy bohater przed kamerą Canal+ Sport.

Duma z pięknej murawy

W Niecieczy mogą być dumni też ze swojego dywanu, bo tak w slangu piłkarskim mówi się na piękną murawę. Tamtejsi greenkeeperzy odpowiedzialni za jej stan wykonali tytaniczną pracę, zwłaszcza po srożej zimie. Po sezonie Polski Związek Piłkarzy przedstawi ranking muraw na podstawie głosów ze środowiska i już dziś

możemy zakładać w ciemno, że Termalica będzie w ścisłej czołówce, jeśli nie na samym szczycie.

Nie zmieniali trenera

Państwo Danuta i Krzysztof Witkowsy, bo to oni są właścicielami klubu, odznaczyli się w lidze wyjątkową cierpliwością. Gdy inni zmieniali trenerów po dwa albo i trzy razy, oni niezmiennie wierzyli w Marcina Broszę, który wywalczył ekstraklasę. Wygląda na to, że 53-latek szansę otrzyma również w przyszłym sezonie, jego kon-

trakt obowiązuje bowiem do czerwca przyszłego roku.

Ograli Legię

Z czego jeszcze zapamiętamy Niecieczan? Otóż nikt nie odbierze im satysfakcji z ogrania Legii Warszawa przy Łazienkowskiej. W listopadzie sprawili sensację, zwyciężając 2:1. Decydująca bramka Andrzeja Trubehy padła rzutem na taśmę – w 94 minucie. – Każdy z nas powinien spojrzeć w lustro – grzmiał wtedy ówczesny trener stołecznej drużyny Inaki Astiz. ©©

Czołówka klasy okręgowej zgodnie wygrywa. Na dole Żubr opuścił ostatnie miejsce

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 23. kolejce klasy okręgowej nie było niespodzianek. Trzy pierwsze drużyny wygrały solidarnie swoje mecze. Ostatnie miejsce opuścił Żubr Drohiczyn.

Lider klasy okręgowej drużyna rezerw ŁKS Łomża pewnie maszeruje po awans do IV ligi na 100-lecie klubu. W ostatnim meczu, rozegranym na własnym boisku, Biało-Czerwoni pokonali aż 6:0 Pogoń Łapy.

Pomorzanka Sejny dopisała do swojego konta trzy punkty za wygraną na wyjeździe z Puszcą Hajnówka 2:0. Zwycięstwo zapewniła sobie na początku drugiej połowy spotkaniach, gdy po wznowieniu gry w dziesięć minut zdobyła gole po strzałach Michała Barszczyńskiego i Sebastiana Zackiewicza.

Trzecia w tabeli drużyna GKS Gródek pokonała na wyjeździe Rudnię Zabłudów 3:0. I w tym meczu bramki padły po przerwie. Zdobyli je Tomasz Owerczuk dwie w 73 i 82 minucie oraz Mateusz Zaniewski w 80 minucie.

Z ostatniej pozycji wygrzebał się Żubr Drohiczyn, który pokonał 3:0 na wyjeździe MKS Mielnik. Na ostatnią pozycję spadł Dąb Dąbrowa Białostocka przegrywając z Narwią Choroszcz 1:3.

Wyniki 23. kolejki

Rudnia Zabłudów - GKS Gródek 0:3 (0:0). Bramki: Tomasz Owerczuk 73, 82, Mateusz Zaniewski 80.
Narw Choroszcz - Dąb Dąbrowa Białostocka 3:1 (1:0). Bramki: Marcin Jaromiński



Zespół ŁKS II Łomża (czerwone stroje) pewnie zmierza po mistrzostwo klasy okręgowej

21, Robert Krystopik 83, Patryk Grzybowski 90 - Tomasz Szeszowski 68.

Sparta 1951 Szepietowo - Orleń Czyżew 1:3 (0:2). Bramki: Aleks Mordasewicz 89 - Adrian Boguszewski 42, Dawid Śliwowski 6, 76.

MKS Mielnik - Żubr Drohiczyn 0:3 (0:3). Bramki: Gabriel Gromacki 62, Dawid Łosicki 71, Łukasz Kamiński 90.

KS II Wasilków - Bocian Boćki 4:0 (2:0). Bramki: Szymon Pikulski 25, 45, Paweł Bernacki 50, 58.

ŁKS II Łomża - Pogoń Łapy 6:0 (2:0). Bramki: Jan Domański 65, Łukasz Kijek 5, 54, Mateusz Bagiński 56, Bartosz Chorążewicz 69, Mateusz Zalewski 43.

Sokół 1946 Sokółka - Cresovia Siemiatycze 2:0 (0:0). Bramki: Szymon Zabłocki 90, Dawid Dudziuk 86.

Puszcza Hajnówka - Pomorzanka Sejny 0:2 (0:0). Bramki: Michał Barszczyński 46, Sebastian Zackiewicz 55.

1. ŁKS II Łomża	22	61	102-15
2. Pomorzanka Sejny	23	53	77-33
3. GKS Gródek	23	49	57-28
4. KS II Wasilków	23	47	81-34
5. Cresovia Siemiatycze	23	41	58-36
6. Puszcza Hajnówka	23	37	48-49
7. Narw Choroszcz	23	36	55-51
8. Orleń Czyżew	23	35	51-40
9. Sokół 1946 Sokółka	23	34	43-36
10. Sparta 1951 Szepietowo	21	27	35-45
11. Rudnia Zabłudów	22	23	26-53
12. MKS Mielnik	23	19	28-65
13. Pogoń Łapy	23	18	31-66
14. Bocian Boćki	23	14	33-68
15. Żubr Drohiczyn	23	12	33-84
16. Dąb Dąbrowa Biał.	23	10	25-80

Program 24. kolejki

Środa, 29.04: GKS Gródek - Puszcza Hajnówka (18.30), Dąb Dąbrowa Białostocka - Rudnia Zabłudów (18.00). **Czwartek, 30.04:** Pomorzanka Sejny - Sokół 1946 Sokółka (19.00), Pogoń Łapy - KS II Wasilków (18.00), Orleń Czyżew - Narw Choroszcz (19.00). **Piątek, 1 maja:** Bocian Boćki - MKS Mielnik (14.00). **Sobota, 2 maja:** Cresovia Siemiatycze - ŁKS II Łomża (13.00). **Niedziela, 3 maja:** Żubr Drohiczyn - Sparta 1951 Szepietowo (14.00).

PIŁKA NOŻNA

Jeden punkt Wigier Suwałki

Wigry Suwałki w meczu z GKS Bełchatów remisując 1:1 zdobyły jeden punkt, co oddała szansę na zajęcie drugiego miejsce w tabeli, premiowanego grą w barażach. Na gola gości w ostatnich 10 minutach gry podopieczni trenera Arkadiusza Szczerbowskiego odpowiedzieli trafieniem Przemysława Modzelewskiego (89 min.). Wigry zajmują w tabeli 4. miejsce z dorobkiem 40 punktów.



FOT. EVELINA ZGIEŁ

PIŁKA NOŻNA

Piast rozbił Arkę

W ostatnim meczu 30. kolejki ekstraklasy Piast Gliwice wygrał z Arką Gdynia 4:1. Bramki dla gospodarzy zdobyli Boisgard, Borowski, Drapiński i Vallejo. Dla Arki trafili Dawid Kocyla.

Majowy 13. PKO Białystok Półmaraton bije rekordy

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

BIEGI. W sobotę i niedzielę, 9-10 maja Białystok stanie się stolicą polskich biegów. W tych dniach rozegrany zostanie po raz 13. PKO Białystok Półmaraton.

Około dziesięciu tysięcy biegaczy weźmie udział 9-10 maja w 13. PKO Białystok Półmaraton oraz biegach towarzyszących. Na listach zgłoszeń zostały już ostatnie wolne miejsca. Organizatorem zawodów jest Fundacja Białystok Biega na czele z prezesem Grzegorzem Kuczyńskim.

PKO Białystok Półmaraton po raz kolejny znalazł się na liście Korony Półmaratonów Polskich, a już od swojej drugiej edycji jest na liście najlepszych biegów w Polsce.

Ta edycja będzie największą z dotychczasowych. Na listach startowych znajduje się już prawie 9,5 tys. zawodników. Do tej pory we wszystkich edycjach wzięło udział ponad 47 tys. uczestników.

Ostatnia, ubiegłoroczna edycja PKO Białystok Półmaratonu była już rekordowa. Bieg główny ukończyło w 2025 roku 3548 zawodników, czyli o 766 więcej niż w 2024 roku. Z kolei PKO Nocny Bieg na 5 ukończyło 1827 osób, o 122 więcej niż w 2024 roku.

W 2025 roku zwycięzcami obu biegów zostali Kenijczycy Hilary Kimaiyo i Valentine Je-



FOT. PAWEŁ BALEJKO

Tegoroczny PKO Białystok Półmaraton będzie jeszcze liczniejszy niż ten z 2025 roku

bet, która pobiła dwa rekordy trasy na 5 km - 15:47 i półmaratonu 1:11:49. Rekord trasy półmaratonu należy do Kenijczyka Kipkorira Tonui, który w 2024 roku wygrał z rekordem trasy 1:03:14.

PKO Białystok Półmaraton to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz naszego miasta. Ogromnie się cieszę, że wspólnie z Fundacją Białystok Biega udało się nam stworzyć taką ofertę dla miłośników biegania z całego kraju i z zagranicy - powiedział prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski.

13. PKO Białystok Półmaraton składa się z kilku biegów,

których trasy będą przebiegały głównymi ulicami w centrum.

- Bieganie rozpoczniemy w sobotę, 9 maja, ale już w piątek będą miały miejsce wydarzenia związane z biegiem. W sobotę, rano, o godz. 9 odbędzie się Bieg Śniadaniowy. Ten bieg nie wymaga rejestracji - mówi Grzegorz Kuczyński.

- Następnie odbędzie się PKO Bieg Juniora - biegi dla dzieci i młodzieży na dystansie od 100 m do 1 km. Organizowany jest w formie zabawy i każdy z uczestników otrzyma na mecie medal. Z kolei nocą o godz. 21.00 wystartuje PKO Nocny Bieg na 5 km. Bieg dzieci bije wszelkie rekordy. Już jest

zapisanych około 2000 dzieci, a mamy przygotowanych pakietów startowych na 2300. Tak samo jest z Biegiem na „5”. W tym roku cieszy się niewykłą popularnością i nawet jest mocniej obsadzony niż niedzielny półmaraton - dodaje Kuczyński.

W niedzielę (10 maja) o godz. 10.00 rozpocznie się 13. PKO Białystok Półmaraton.

- Trasę w porównaniu z rokiem ubiegłym nie zmieniamy. Wszyscy biegacze chwalą ją, że jest szybka. Aktualnie na liście zgłoszeń jest blisko 5000 biegaczy i biegaczy - dodaje Grzegorz Kuczyński.

©©

Nagrody prezydenta Białegostoku dla najlepszych sportowców i trenerów

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

W Pałacyku Gościennym prezydent Białegostoku nagrodził białostockich sportowców i trenerów za wyniki sportowe we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym w 2025 roku.

Prezydent Białegostoku Tadeusz Truskolaski przyznał nagrody finansowe za wysokie wyniki sportowe w kategoriach: Najlepszy Sportowiec, Najlepszy Trener, Najlepszy Młody Sportowiec oraz Zasłu-

żony dla Białostockiego Sportu.

- Z dumą gratuluję wszystkim nagrodzonym sportowcom. Wasza determinacja, talent, ciężka praca są inspiracją dla całej naszej społeczności i dowodem na to, że Białystok ma mistrzów najwyższej klasy. Życzę powodzenia i sukcesów na dalszej drodze sportowej oraz osobistej - powiedział Tadeusz Truskolaski.

Nagrodą „Zasłużony dla białostockiego sportu” w wysokości 15 tys. zł został uhonorowany Tadeusz Gaszyński znany trener piłki nożnej, wychowawca, nauczyciel wielu pokoleń sportowców.



FOT. WALDEMAR KARDASZ

Tadeusz Gaszyński otrzymał nagrodę z rąk prezydenta

W kategorii „Najlepszy Sportowiec 2025 roku” nagrodzeni zostali: Arslanbek Salimov, Mairbek Salimov, Paweł Arciszewski, Karolina Domaśzuk, Gabriela Kulczycka, Marek Czajkowski.

W kategorii „Najlepszy Młody Sportowiec 2025 roku” nagrodę otrzymali: Alan Kulczycki, Oskar Chiszko.

W kategorii „Najlepszy Trener 2025 roku” nagrodzeni zostali: Dariusz Ryżykow, Robert Wajszczuk, Maciej Hasiec.

Pula nagród dla 12 docenionych wyniosła 140 tys. zł.

©©